



Adam Schaff

Pogadanki o materializmie  
historycznym

<http://maopd.wordpress.com/>

*Pierwsze wydanie: „Książka” maj 1948 roku, Warszawa*



**Maoistowski Projekt Dokumentacyjny**

**2014**

# I. MATERIALIZM HISTORYCZNY — MARKSISTOWSKA NAUKA O SPOŁECZEŃSTWIE

## CO TO JEST POZNANIE NAUKOWE?

Kiedy mówimy, że jakiś odcinek rzeczywistości poznaliśmy naukowo, że mamy do czynienia z nauką? Wówczas gdy na podstawie wszechstronnego zbadania danego odcinka rzeczywistości dochodzimy do odkrycia sprawdzalnych w praktyce praw rządzących tym odcinkiem i gdy na podstawie tego poznania potrafimy naukowo przewidywać kierunek jego rozwoju.

Przypatrzmy się konkretnemu przykładowi. Obserwujemy spadanie ciał. Rzucamy z wieży kulę ołowianą; spada ona po linii prostej i z wielką szybkością. Rzucamy kawałek-papieru; szybkość wyraźnie się zmniejsza, linia spadania jest kręta, nierówna. Rzucamy piórko; piórko buja w powietrzu, opada i wznosi się i dopiero po długim czasie spada daleko od miejsca, w którym je rzuciliśmy. Załóżmy teraz, że posiadamy możliwość niezmiernie dokładnego badania i określania zarówno szybkości jak i drogi spadającego ciała. Sporządzamy na tej podstawie opis każdego z wymienionych wyżej wypadków, niezmiernie szczegółowy i odpowiadający rzeczywistemu przebiegowi. Czy samo przez się da to nam podstawę do twierdzenia, że stworzyliśmy naukę o ruchu ciał spadających? Nie, w żadnym wypadku. Albowiem opis poszczególnego wypadku nic sam przez się nie mówi nam o innych wypadkach; ani nie wykrywa prawidłowości ruchu, ani nie pozwala na naukowe przewidywanie, co stanie się z określonym ciałem zrzuconym z określonej wysokości. Jeślibyśmy chcieli przewidzieć szybkość i drogę tego ciała wyłącznie na podstawie posiadanych opisów spadania innych ciał, nie byłoby to naukowe przewidywanie, lecz przewidywanie oparte na dowolnej podstawie, zgadywanie lub też prorokowanie.

W danym wypadku nauka w ścisłym tego słowa znaczeniu zaczyna się dopiero wówczas, gdy na podstawie wielkiej ilości opisów poszczególnych wypadków spadania ciał w rozmaitych warunkach i w rozmaitym środowisku (a więc w warunkach normalnych, w naczyniu, z którego wypompowano powietrze lub które napełniono wodą itp.) człowiek dochodzi na pewnym etapie rozwoju nauki do odkrycia powszechnego prawa ciężenia, a w ślad za tym i prawa przyspieszenia ciał spadających. Dopiero gdy zrozumieliśmy, że w idealnych warunkach, w których nie działają żadne przeszkody, wszystkie ciała spadają z jednakowym przyspieszeniem i gdy poznaliśmy hamujący to przyspieszenie wpływ różnych środowisk, nie tylko zaczynamy rozumieć różnice, jakie wykazują opisy poszczególnych wypadków, ale możemy także dokładnie przewidzieć przebieg każdego z nich. Prawdziwość odkrytego przez nas prawa sprawdzamy w praktyce, porównując nasze naukowe przewidywanie z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia. Gdy oba pokrywają się, teoria nasza jest prawdziwa.

To, co rozważaliśmy na przykładzie mechaniki, potwierdza się nie tylko w innych dziedzinach fizyki, lecz również w każdej innej dziedzinie nauki: biologii i geografii, chemii,

zoologii itd., itd. O nauce możemy mówić wtedy tylko i tylko wtedy, gdy mamy do czynienia z poznawaniem praw rządzących badaną rzeczywistością i gdy na podstawie poznania tych praw możemy naukowo przewidywać przebieg wypadków (tzn. znając stan wyjściowy, przewidywać stany następne albo, inaczej się wyrażając: znając przyczyny przewidywać skutki).

## **NAUKA O ROZWOJU SPOŁECZNYM**

Jeśli idzie o świat rzeczy, sprawa ta jest zupełnie jasna i nie podlega dyskusji. Jak natomiast wygląda ona, gdy wkraczamy w dziedzinę spraw ludzkich, gdy chcemy badać różne strony społecznego współżycia ludzi? Czy możemy i na tę dziedzinę rozciągnąć wyżej wypowiedziane twierdzenie, dotyczące charakteru nauki? Czy do nauk społecznych możemy stosować te same sprawdziany, jakie stosujemy do nauk o rzeczach, czy też nie? Otóż, jeśli stwierdziliśmy poprzednio jedynomyślność nauki, gdy szło o określenie charakteru takich nauk, jak fizyka, chemia itp., to musimy stwierdzić zasadniczą rozbieżność zdań, jeśli idzie o określenie charakteru tzw. nauk społecznych. Podczas gdy jedni i w tym wypadku wadzą istotę nauki w wykrywaniu obiektywnych (tzn. istniejących niezależnie od umysłu poznającego) praw rozwoju społecznego, co pozwala na naukowe przewidywanie tego rozwoju, inni — wręcz odwrotnie — przeczą istnieniu takich obiektywnych praw rozwojowych, a tym samym i możliwości naukowego przewidywania kierunku tego rozwoju. Na czym polega to zróżnicowanie w podejściu do nauk o rzeczach i do tzw. nauk społecznych?

## **SZCZEGÓLNY CHARAKTER NAUK SPOŁECZNYCH**

Człowiek jest ciałem materialnym i dlatego stosują się doń te wszystkie prawa, które wiedza ludzka odkryła w odniesieniu do ciał materialnych. Jeśli chcielibyśmy badanie człowieka ograniczyć tylko do praw fizyki, chemia itp., które znajdują zastosowanie i w odniesieniu do człowieka, to oczywiście nie otrzymalibyśmy pełnego obrazu. Człowiek bowiem jest zupełnie szczególnym ciałem materialnym: obdarzonym świadomością, tzn. myślącym i świadomie działającym. Człowiek myśli, stawia sobie pewne cele i swą działalność dostosowuje do tych z góry wytkniętych celów. Nie uwzględniając świadomej działalności ludzkiej, nie potrafimy zrozumieć i wytłumaczyć przejawów życia jednostki ani zbiorowości ludzkiej, która przecież — choć może wykazywać swoiste prawidłowości — poza składającymi się na nią jednostkami istnieć nie może. Świadomość ludzka, woła działania tego lub czegoś innego, wysuwa się na pierwszy plan, gdy przedsięwzięmy badania nad społeczeństwem; właśnie ta okoliczność powoduje konieczność odmiennego potraktowania przedmiotu badań, jeśli chodzi o nauki społeczne, w odróżnieniu od nauk zajmujących się rzeczami (w tej liczbie również i człowiekiem, ale tylko z punktu widzenia ogólnych właściwości wszystkich ciał). Ten szczególny charakter tzw. nauk społecznych jest obiektywnie uzasadniony i musi być uwzględniony przez każdego badacza niezależnie od jego stanowiska, jeśli z góry nie chce on skazać swoich badań na niepowodzenie.

## **ŹRÓDŁA IDEALIZMU HISTORYCZNEGO**

Są jednakże uczeni, którzy zasugerowani świadomym charakterem działania ludzkiego przeczą istnieniu jakichkolwiek praw rozwoju społecznego, a tym samym możliwości przewidywania kierunku tego rozwoju. Stoją oni na stanowisku, że badając rzeczy mamy do czynienia ze zjawiskami powtarzalnymi; np. cegła w tych samych warunkach będzie zawsze padać z jednakowym przyśpieszeniem. Dlatego też — powiadają — uogólniając wyniki badań w dziedzinie tych nauk, możemy dojść do wykrycia praw. Natomiast tam, gdzie w grę wchodzi człowiek i jego świadome działanie, zależne od wolnej woli, owe zjawiska są niepowtarzalne, nie można ich uogólniać i nie można na ich podstawie tworzyć żadnych praw. W dziedzinie badań społecznych i historycznych — ich zdaniem — można tylko opisywać wypadki; nie można ich natomiast badać naukowo, poznać rządzących nimi praw, a więc nie można też przewidywać kierunku ich rozwoju, ponieważ nic ma rzekomo stałych rządzących nimi praw. Tak więc zwolennicy tego kierunku od stwierdzenia szczególnego charakteru zjawisk społecznych dochodzą do zaprzeczenia możliwości istnienia nauk społecznych. Taki jest właśnie sens tego kierunku, który najogólniej nazywamy idealizmem historycznym.

Idealizm historyczny tkwi swymi korzeniami w idealizmie filozoficznym. Używając wyrazów: „idealizm historyczny” i „idealizm filozoficzny” winniśmy pamiętać, że nie chodzi tu wcale o potoczne znaczenie słowa ideał, idealizm, czyli hołdowanie wzniosłym ideom. Idealistami filozoficznymi i historycznymi nazywa się tych, którzy twierdzą, że duch istniał wpierw niż przyroda, że głównym czynnikiem decydującym w historii jest duch, idea. Ci zaś, którzy przeciwnie uważają, że przyroda, świat materialny, istniały wcześniej niż duch, że podstawą rozwoju społecznego są przemiany materialne, nazywają się materialistami. Na tym polega istota różnicy. Dlatego też w praktyce materialista filozoficzny i historyczny może być i często bywa szlachetnym bojownikiem o wielkie ideały społeczne — czyli idealistą w potocznym znaczeniu tego wyrazu — idealista zaś filozoficzny i historyczny może być człowiekiem o bardzo poziomych poglądach i dążeniach — czyli materialistą w potocznym znaczeniu tego wyrazu — co też bardzo często bywa.

## **FORMY IDEALIZMU HISTORYCZNEGO**

Idealizm historyczny występuje w rozmaitych postaciach. Wspólną cechą wyznawców rozmaitych jego odmian jest to, że uważają świadomość za samodzielny i decydujący czynnik rozwoju historycznego, przecząc jednocześnie istnieniu obiektywnych (tzn. niezależnych od umysłu poznającego) praw tego rozwoju. Te najrozmaitsze odmiany idealizmu historycznego są jednak tym samym zaprzeczeniem nauki o społeczeństwie i jego rozwoju.

Najpospolitszą postacią idealizmu historycznego jest twierdzenie, że człowiek posiada wolną, niczym nie skrepowaną wolę, którą się kieruje w swym postępowaniu; że wobec tego, jeśli idzie o społeczeństwo, to o jego postępowaniu i rozwoju decyduje niczym nie uwarunkowana wola członków tego społeczeństwa, lub wedle innych — wola wielkich ludzi. W każdym razie, ponieważ rozwój historyczny jest tak albo inaczej uzależniony od świadomości ludzi, a jej oddziaływanie nie da się ująć w ramy żadnych praw, to rozwój społeczeństwa nie da się również ująć w ramy jakichś praw, a tym samym nie da się



przewidzieć. Nauka o społeczeństwie ma więc tylko jedno zadanie: kronikarskie rejestrowanie tego, co się w historii zdarzyło; i nic ponadto.

Istnieje również inna, bardziej skomplikowana forma idealizmu historycznego. Słabym punktem wyżej rozpatrywanych przez nas teorii jest to, że przeczą one istnieniu jakichkolwiek praw rozwoju społecznego, przekształcając tym samym historię w zbiór zdarzeń zupełnie przypadkowych i pozbawiając ją przez to naukowego charakteru. Z takim ujmowaniem historii nie mogła pogodzić się religia, która stawia przecież przed ludzkością pewne cele etyczne. Religia przenosi więc idealizm historyczny na inną płaszczyznę? O rozwoju historycznym decyduje nie świadomość i wola jednostek, lecz wola istoty nadprzyrodzonej — Boga. Ona to określa bieg historii, która wobec tego nie jest zbiorem wydarzeń przypadkowych, lecz koniecznych. Również i ten pogląd — neguje istnienie jakichkolwiek praw rozwoju społecznego — wola boska nie może przecież być ograniczona żadnym prawem. Niemożliwe więc jest także naukowe przewidywanie wypadków, powstaje natomiast możliwość przewidywania ich drogą objawienia i proroctwa. To samo, co zostało wyżej powiedziane, odnosi się również do tych teorii, które pojęcie Boga zastępują pojęciem „ducha narodu”, czy też „ducha historii” itp.

## **NAUKA O SPOŁECZEŃSTWIE A WALKA KLASOWA**

Jak długo badanie rozwoju społecznego znajdowało się pod wpływem teorii, które świadomość, myślenie, ideę uważały za jedyny motor rozwoju historycznego, a więc teorii, które hołdowały idealizmowi historycznemu, tak długo nie było mowy o nauce o społeczeństwie. Widzieliśmy bowiem, że wszystkie odcienie idealizmu historycznego przeczą zarówno istnieniu praw rozwoju społecznego jak i możliwości naukowego przewidywania biegu wypadków historycznych.

Istnienie nauki o społeczeństwie i jego rozwoju nie jest sprawą wyłącznie teorii; przeciwnie, posiada ono wybitnie praktyczny charakter. Uciśnione klasy społeczne dążą do przekształcenia istniejącego ustroju społecznego, do stworzenia lepszego ustroju; ta właśnie dążność leży u podstaw walki proletariatu o socjalizm. Można jednakże świadomie przekształcać życie społeczne tylko i jedynie wtedy, gdy podlega ono pewnym prawom i gdy prawa, te poznamy; tylko wtedy bowiem, gdy w ślad za określonym działaniem następuje określony skutek i gdy związki między przyczynami i skutkami w życiu społecznym poznamy, możemy świadomie działać i *dążyć* do pożądaných przez nas zmian. Na tej przesłance opiera się działalność partii politycznych. Gdyby bowiem losy społeczeństwa były *rzeczywiście* z góry określone przez opatrność po wsze czasy, cóż by w takim razie mógł zdziałać człowiek, na cóż byłaby potrzebna i działalność partii politycznej? Byłaby równie bezsensowna, jak gdyby ktoś założył partię dla popierania zaćmienia księżyca. Dlatego też wszelka religia faktycznie w konsekwencji skazuje człowieka na bezczynność, na ślepe podporządkowanie się losowi. Bo jeżeli wszystko na świecie zostało wyznaczone przez Boga i dzieje się wedle jego woli — cóż tu może zdziałać człowiek? Z tego punktu widzenia działalność polityczna

kleru stanowi logiczne zaprzeczenie podstaw religii i daje się wytłumaczyć jedynie tym, że działają tu inne pobudki — o wiele bardziej poziome aniżeli wiara w Boga.

Podobnie gdyby o rozwoju społecznym rzeczywiście decydowała niczym nie uwarunkowana świadomość ludzi, skąd moglibyśmy wiedzieć wówczas, jakie skutki społeczne wyrze nasza działalność polityczna? Jednym słowem, świadoma działalność społeczna, świadome dążenie do zmian społecznych możliwe jest tylko na podstawie nauki o społeczeństwie, tylko pod warunkiem poznania praw rozwoju społecznego. Nie jest też rzeczą przypadku, że nauka o społeczeństwie w ścisłym tego słowa znaczeniu rodzi się na podłożu narastającego w łonie społeczeństwa kapitalistycznego proletariackiego ruchu rewolucyjnego.

## **NARODZINY NAUKI O SPOŁECZEŃSTWIE**

W ciągu wielu tysiącleci ludzie obserwowali zjawisko spadania różnych ciał: w ciągu całego tego okresu nie potrafili wyjść poza mniej lub bardziej dokładny opis tego zjawiska. Potrzeba było wysokiego poziomu poznania zjawisk przyrodniczych, by ludzkość mogła się wznieść do wykrycia prawa ciężenia, a tym samym i do naukowego wyjaśnienia tego zjawiska. Podobnie tysiąclecia przeszły, zanim ludzkość mogła się wznieść od opisu zjawisk społecznych do wykrycia praw rozwoju społecznego.

Obserwując życie człowieka społecznego badacze bardzo często pozostają pod przemożnym urokiem świadomego, celowego charakteru jego działania, co stawia człowieka w wyjątkowej pozycji wobec całej przyrody. Jak długo wiedza ludzka znajdowała się na prymitywnym poziomie, jak długo ludzkość nie umiała naukowo wyjaśnić sobie zjawisk życia i myślenia, tak długo uciekano się w tłumaczeniu ich do pomocy sił nadprzyrodzonych. Myśl ludzka miała być wyrazem działania tych sił nadprzyrodzonych, a ponieważ obserwacja wykazywała czynny charakter myśli ludzkiej, w niej dopatrywano się ostatniej przyczyny wszelkich zjawisk związanych z człowiekiem. Myśl człowieka, jego świadomość kształtuje byt społeczeństwa, jest sprężyną rozwoju społecznego — oto samo przez się nasuwające się tłumaczenie zgodne z ówczesnym stanem wiedzy. Stąd też nawet ci, którzy wyraźnie widzieli, iż człowiek jest częścią przyrody i że działając w kierunku, jej przekształcenia pozostaje jednocześnie pod wpływem naturalnego środowiska, w którym żyje i działa, nie mogli, ale wyzwolić spod wpływu idealistycznego tłumaczenia historii. Twierdząc, że środowisko kształtuje myśli i świadomość ludzi, jednym tchem twierdzili jednocześnie, że myśli i świadomość ludzi kształtują środowisko. Ludzkość znalazła wyjście z tego zaczarowanego kręgu, gdy zrozumiała, że wprawdzie świadomość ludzi odgrywa doniosłą czynną rolę w przemianach społecznych, że nie jest ona jednak czynnikiem pierwotnym, lecz pochodnym, uwarunkowanym innymi, daleko bardziej zasadniczymi czynnikami. Dopiero gdy zostało postawione pytanie: dlaczego ludzie myślą tak a nie inaczej w określonych okresach i krajach, otworzyła się droga do rozstrzygnięcia tego zagadnienia i do stworzenia nauki o społeczeństwie.

Dopiero na tle rozwoju walki klas w nowoczesnym społeczeństwie burżuazyjnym można było wykryć siły napędowe rozwoju historycznego i prawa nim rządzące. Dopiero narodzenie się klasy robotniczej i jej walka o zniesienie wszelkiego wyzysku i ucisku — klasy zainteresowanej zatem w zdarciu wszelkich zasłon zaciemniających stosunki społeczne, stworzyło grunt, na którym wyrosła nowoczesna nauka o społeczeństwie i prawach jego rozwoju — materializm historyczny — teoria Marksa-i Engelsa, której poświęcimy następne nasze pogadanki.

## II. SPOŁECZNY BYT I SPOŁECZNA ŚWIADOMOŚĆ

Człowiek jest istotą myślącą, tzn. świadomie stawia sobie pewne cele i świadomie dąży do ich urzeczywistnienia. Dzięki temu człowiek jest prawdziwym panem świata; myśl człowieka podporządkowuje sobie siły przyrody i przekształca oblicze -rzeczywistości. "W tym sensie zupełnie usprawiedliwione jest twierdzenie, że myśl ludzi, ich świadomość, kształtuje rzeczywistość, kształtuje byt.

Czyż wobec tego nie mieli racji idealiści i czy nie było słuszne ich tłumaczenie życia społecznego i historii? Czy słuszne są wobec tego nasze zarzuty stawiane idealizmowi historycznemu?

Twierdzenie, iż myśl człowieka kształtuje byt, jest słuszne tylko wtedy, gdy jednocześnie widzimy, że myśl sama uwarunkowana jest przez społeczny byt, że jest wytworem warunków materialnych. Człowiek jest istotą myślącą, ale jest jednocześnie istotą materialną, żyje po społu z innymi ludźmi, żyje w określonym środowisku, jest częścią świata materialnego. Człowiek działa świadomie i tym swoim działaniem przekształca rzeczywistość. Ale to, jak człowiek działa, w jakim kierunku musi myśl jego podążać, by przekształcić rzeczywistość, zależy od tego, jaka jest ta rzeczywistość i jakie środki dla jej przekształcenia człowiek posiada w swoim rozporządzeniu. Obserwacja rzeczywistości ujawnia nam nie tylko czynną rolę myśli ludzkiej, na czym zatrzymali się idealiści historyczni, ale jednocześnie uwarunkowanie myśli ludzkiej od środowiska w najszerszym tego słowa znaczeniu.' Ponieważ idealiści historyczni zupełnie zaniedbali tę drugą stronę zagadnienia, ich twierdzenie, które niewątpliwie zawiera pewną dozę prawdy, przekształca się w fałsz. Przeciwnicy idealizmu Historycznego nie zwalczają bynajmniej twierdzenia, że myśl ludzka odgrywa czynną i twórczą rolę, «e przekształca ona byt społeczny, występują oni jedynie przeciw twierdzeniu, że świadomość ludzi, ich myśl, jest czynnikiem pierwotnym i decydującym. "Wskazując na to, że świadomość społeczna jest zależna od materialnych warunków bytu społecznego, przeciwnicy idealizmu historycznego nie przeczą bynajmniej temu, że świadomość odgrywa czynną rolę. "Zrozumienie roli środowiska materialnego w kształtowaniu się świadomości ludzi pozwoliło na postawienie tego decydującego w rozwoju nauki o społeczeństwie pytania: dlaczego ludzie danej epoki i danego środowiska myślą właśnie tak a nie inaczej? Zrozumienie, że świadomość społeczna jest czynnikiem



pochodnym, wtórnym, co nie przeczy przyznaniu jej czynnego i przekształcającego rzeczywistość charakteru, stworzyło podstawę dla rozwoju nauki o społeczeństwie. Tak więc zagadnienie stosunku społecznej świadomości do społecznego bytu jest podstawowym problemem każdej teorii, która rości sobie pretensje do miana nauki o społeczeństwie.

Zrozumienie, iż środowisko materialne odgrywa rolę w rozwoju społecznym, nie oznacza bynajmniej, że tym samym problem stosunku świadomości społecznej do społecznego bytu został należycie rozwiązany. Najlepszym tego dowodem jest historia nauki o społeczeństwie. Przez długi czas panował chaos w naukach społecznych, polegający na tym, że jednocześnie uznawano, iż świadomość ludzi kształtuje środowisko i na odwrót, że środowisko kształtuje świadomość; np. francuscy materialści XVIII wieku nie umieli znaleźć wyjścia z tej sprzeczności. Ale i wówczas, gdy badacze zaczęli uważać wpływ środowiska za decydujący w rozwoju historycznym, bynajmniej nie od razu potrafili znaleźć właściwe rozwiązanie zagadnienia. Ich błąd polegał, po pierwsze, na tym, że uznając decydujące znaczenie materialnych warunków bytu społecznego w rozwoju społecznym nie potrafili wykryć zasadniczego ogniwa i wskazać, co w materialnych warunkach bytu społecznego decyduje w ostatecznej instancji o rozwoju; po drugie zaś, podkreślając jednostronnie znaczenie materialnych warunków bytu dla rozwoju społecznego, umniejszali zarazem wpływ świadomości społecznej, przekształcając ją w automatyczny dodatek do materialnych warunków. W ten sposób, choć ich punkt wyjścia był zupełnie inny, popełniali ten sam błąd co idealizm historyczny, który polegał na tym, że traktowali w oderwaniu od siebie byt społeczny i świadomość społeczną.

## **ZNACZENIE WARUNKÓW GEOGRAFICZNYCH**

Człowiek żyje i działa w określonych warunkach geograficznych i w określonym klimacie. Bardzo łatwo wykazać, jaki wpływ na rozwój społeczny wywierają te czynniki. Ludy nadmorskie wykazują zupełnie inny miernik rozwoju, posiadają inne wierzenia, obyczaje, kulturę niż ludy zamieszkujące wśród gór; zupełnie wyraźna różnica istnieje w rozwoju ludów zamieszkujących skrajnie odmienne strefy klimatyczne; ludy zmieniające na skutek wędrówek warunki klimatyczne i geograficzne swego bytowania zmieniają tym samym, jak o tym świadczy historia, również i kierunek swego rozwoju. Gdy więc mówimy o wpływie środowiska na rozwój społeczny, ten właśnie czynnik geograficzny przede wszystkim rzuca się w oczy. To też stało się bodźcem do powstania w ubiegłym stuleciu kierunku tzw. materializmu geograficznego, który krzewił się szczególnie wśród geografów. Zwolennicy tego kierunku usiłowali ogólny rozwój społeczny sprowadzić do czynników geograficznych i klimatycznych. Łatwo wykazać, że aczkolwiek ich rozumowanie niewątpliwie nie jest pozbawione pewnej racji i aczkolwiek wychodzą oni z wręcz przeciwstawnych idealizmowi historycznemu założeń, wpadają we właściwy idealistom błąd. Polega on mianowicie na wyodrębnieniu pewnego czynnika — rozwoju społecznego i na sztucznym przekształceniu go w czynnik jeden. Środowisko geograficzne i warunki klimatyczne niewątpliwie odgrywają wielką rolę w rozwoju społecznym, a to tym większą, im niższy jest szczebel rozwoju danego społeczeństwa; nie są to jednak czynniki decydujące, które można, by utożsamić z materialnymi warunkami bytu społecznego. I tak np. warunki geograficzne i

klimatyczne Europy bardzo mało zmieniły się w ciągu ostatnich tysiącleci, a jednak w tym samym okresie na terenie Europy zmieniały się ustroje, rozwijała się kultura i cywilizacja, zmieniał się sposób bytowania ludzi. A więc czynnik geograficzny i klimatyczny nie może być uznany za decydujący.

## **ZNACZENIE GĘSTOŚCI ZALUDNIENIA**

Podobnie jednostronne, a tym samym fałszywe jest stanowisko tych, którzy dopatrują się decydującego czynnika rozwoju społecznego w gęstości zaludnienia. Niewątpliwie bowiem odpowiednia gęstość zaludnienia jest czynnikiem sprzyjającym społecznemu podziałowi pracy i tym samym pobudza rozwój społeczny, z drugiej zaś strony brak odpowiedniej gęstości zaludnienia hamuje ten rozwój. Ale uznając wpływ tego czynnika musimy jednocześnie zaprzeczyć temu, by miał to być czynnik decydujący. Wystarczy przypatrzeć się na przykład takim krajom, jak Stany Zjednoczone i Chiny, by zrozumieć niesłuszność takiej krańcowej teorii. Chiny są bowiem o wiele gęściej zaludnione niż Stany Zjednoczone, a jednocześnie o ileż niżej stoją od Stanów Zjednoczonych pod względem swego rozwoju materialnego i duchowego.

Widzimy więc, że ani warunki geograficzne, ani gęstość zaludnienia nie są czynnikiem decydującym w rozwoju społecznym. Cóż wobec tego jest najważniejsze wśród materialnych warunków bytu społecznego i co posiada decydujący wpływ na rozwój społeczny?

## **MARKSISTOWSKA NAUKA O ROZWOJU SPOŁECZNYM**

Myśl ludzka długo jeszcze błąkała się po manowcach, zanim materializm historyczny Marksa i Engelsa przez stworzenie nauki o społeczeństwie dał właściwe wytłumaczenie stosunku wzajemnego świadomości społecznej i bytu społecznego. Dopiero Marks wykrył prawa rozwoju społecznego i stworzył możliwość naukowego przewidywania kierunku rozwoju historycznego.

„Podobnie, jak Darwin odkrył prawo rozwoju świata organicznego — powiedział Engels nad grobem swego przyjaciela — tak Marks odkrył prawo rozwoju dziejów ludzkich...”

Na czym polegało to odkrycie?

Przed Marksem badacze społeczeństwa wychodzili z założenia, że świadomość ludzi określa ich byt społeczny. W ten sposób, jak to już podkreśliliśmy, uniemożliwiali powstanie nauki o społeczeństwie. Marks uogólniając wielki materiał historyczny wychodzi z wręcz odwrotnego założenia, że świadomość ludzi jest pochodną, że społeczny byt określa świadomość ludzi. Wielkość Marksa polega na tym, że nie tylko przeciwstawił się panującemu dotąd idealizmowi historycznemu, lecz potrafił uniknąć błędów, właściwych teoriom, które głosiły decydujący wpływ środowiska na rozwój społeczny.

## SPOSÓB PRODUKCJI – PODSTAWĄ ROZWOJU SPOŁECZNEGO

Oto jak sam Marks krótko wyłożył podstawy swej epokowej teorii:

„W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, niezależne od ich woli stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz, przeciwnie, ich byt społeczny określa ich świadomość”.

Tłumacząc popularnie tę teorię Marksa, Engels w swej mowie nad grobem przyjaciela powiedział, że odkryte przez niego prawo rozwoju dziejów ludzkich sprowadza się właściwie do tego, że „ludzie muszą przede wszystkim jeść, pić, mieszkać, odziewać się, zanim mają możliwość zajmować się polityką, nauką, sztuką, religią itd., że przeto produkcja bezpośrednich materialnych środków utrzymania, a więc każdorazowy szczebel ekonomicznego rozwoju danego narodu albo danego okresu, stanowi podstawę, na której rozwijają się urządzenia państwowe, poglądy prawne, wyobrażenia estetyczne i nawet religijne danych ludzi i z której wychodzić należy przy objaśnieniu tych zjawisk, nie zaś na odwrót, jak to dotąd robiono”.

Co oznaczają te słowa Marksa i Engelsa?

Człowiek jest istotą myślącą; to Marks przyznaje oczywiście podobnie jak i idealisci. Ale podczas, gdy idealisci na tym się zatrzymują, Marks idzie dalej. Człowiek myśli i świadomie działa, przekształcając swym działaniem rzeczywistość. Działa jednak w określonym środowisku, które warunkuje charakter jego działania i określa sposób jego myślenia. Idzie tu nie tylko o środowisko naturalne, jak mylnie przypuszczali np. zwolennicy materializmu geograficznego, lecz przede wszystkim o środowisko społeczne. Człowiek wytwarzając dąży do zaspokojenia swych potrzeb. Jak jednak do tego dąży, to zależy nie tylko od warunków przyrodniczych, lecz również i od systemu organizacji społecznej, od istniejących narzędzi wytwarzania, od stosunków, które ludzie nawiązują w procesie wytwarzania itd. Człowiek musi wytwarzać, aby żyć; ale człowiek wytwarza zbiorowo - społecznie. To, jak odbywa się ten proces wytwarzania, nie jest zależne od woli człowieka. Rodząc się zastaje on gotowe stosunki społeczne, w które życie samo go włącza. Narzędzia produkcji, technika wytwarzania, istniejąca w okresie życia człowieka, nie są zależne od jego woli; stan techniki jest wynikiem pracy przeszłych pokoleń, jest podstawą, na której jednostka zaczyna swą działalność, i od której oderwać się nie może. Ale stan techniki decyduje o organizacji ludzi w procesie produkcji, o stosunkach, które ci ludzie nawiązują w procesie produkcji; jakie są narzędzia produkcji, takie są i stosunki wytwórcze, które wyrażają się w panującym prawie

własności. Gdy szewc miał do rozporządzenia tylko kopyto, nóż i szydło, gdy krawiec posługiwał się tylko nożycami i igłą, słowem, gdy wytwórca rozporządzał prostymi narzędziami rzemieślniczymi, nie było mowy o technicznym podziale pracy i jeden człowiek produkował daną rzecz od początku do końca. Stąd wyływało prawo własności rzemieślnika do wytworu jego pracy. Gdy dziś natomiast robotnik produkuje mechanicznie ubrania czy obuwie, współdziałają ze sobą wielkie masy producentów, maszyna narzuca konieczność technicznego podziału pracy i staje się podstawą społecznego wytwarzania. Przy produkcji maszynowej nikt nie może powiedzieć, że wytworzył dany produkt sam od początku do końca. Marks ujął to krótko, powiadając, że ręczny młyn stworzył społeczeństwo feudalne, młyn parowy zaś społeczeństwo współczesne.

Panujące stosunki produkcji i panujące prawo własności stanowią zastaną podstawę, na której człowiek może dopiero zacząć walkę o ich przekształcenie. Organizacja produkcji decyduje jednak' i o organizacji prawnej oraz politycznej danego okresu; przepisy prawne oraz stojący na ich straży aparat państwowy bronią bowiem prawa własności, określonego panującymi stosunkami wytwarzania.

Zwolennikowi danego ustroju wydaje się, że chce on i dąży właśnie do takiego stanu prawnego i politycznego, jaki panuje, tylko dlatego, że jego zwolennicy też tego chcą. Faktycznie zaś wyrastając w określonym porządku prawno-politycznym każdy człowiek przejmuje od młodości określone pojęcia jako własne. Człowiek taki znajduje się w położeniu ciała, które spadając z wieży wyobrażałoby sobie, że dlatego spada z określonym przyspieszeniem, że chce tego. To samo odnosi się do wypadku, gdy człowiek walczy przeciw istniejącemu porządkowi politycznemu i prawnemu, nie zdając sobie najczęściej sprawy z tego, że jego bunt jest w istocie rzeczą wyrazem narastania potrzeby nowych stosunków produkcji w łonie starego porządku społecznego. Tu zaczynamy rozumieć, jak świadomość ludzi jest zależna od materialnych warunków bytu. Właściwe metody badania pozwalają nam wykazać tę zależność, często tylko pośrednią, również j w wyższych dziedzinach świadomości społecznej: w sztuce, nauce, religii itd., które zmieniają się w zależności od zmian w dziedzinie materialnych warunków bytu społecznego.

## **PODSTAWA MATERIALIZMU HISTORYCZNEGO**

Sposób myślenia i działalność człowieka w społeczeństwie są zależne od materialnych warunków bytu tzn. od: 1) czynnik, naturalnego (warunki geograficzne, klimatyczne itd.), 2) sposobu produkcji.

Na rozwój społeczny wpływa decydująco sposób wytwarzania środków służących do zaspokojenia potrzeb ludzkich. W każdej epoce sposób wytwarzania określają istniejące narzędzia produkcji, wprawiane w ruch dzięki ludzkiej umiejętności, oraz zależne od panującej techniki stosunki, nawiązywane przez ludzi w procesie wytwarzania. Tak więc decydujące znaczenie dla sposobu produkcji posiada rozwój narzędzi produkcji. Zmiana techniki powoduje zmianę stosunków produkcji, a w ślad za tym zmianę całego ustroju

prawno-politycznego. W dalszej instancji, aczkolwiek z pewnym opóźnieniem, zmienia się świadomość społeczna na ludzi, w której panujący sposób wytwarzania znajduje swoje odbicie. Szlachcic polski w XVII w. uważał się za pana życia i śmierci chłopu poddanego. Ta jego świadomość wyrastała na podstawie feudalnego sposobu produkcji. Gdy Anna Wielopolska, kanclerzowa koronna, ułożyła w XVII w. przepisy karne dla chłopów w swych włościach, przewidując karę śmierci za najłżejsze przewinienia, współcześni uważali to za normalne i sprawiedliwe. Dziś każdy odczuwa to jako zbrodnię. Tak na panującą świadomość społeczną wpłynęła zmiana sposobu produkcji, który w ustroju kapitalistycznym opiera się na stosunkach między osobie formalnie wolnymi, lecz ekonomicznie nierównymi producentami. Podobnie dopiero w ślad za rozwojem współczesnego przemysłu w Polsce z końcem XIX wieku pojawia się w świadomości ludzi tzw. problem robotniczy i idee socjalistyczne znajdują coraz silniejszy oddźwięk w społeczeństwie.

Poglądowo można sprawę przedstawić w sposób następujący: materialne warunki, wśród których sposób produkcji stanowi czynnik najważniejszy — to fundament społeczeństwa, a świadomość społeczna jest budowlą wznoszącą się na tym fundamencie. Marks nazywa też materialne warunki bytu społecznego jego podstawą, świadomość społeczną zaś — nadbudową ideologiczną. Społeczeństwo rozwija się w ten sposób, że ruch podstawy udziela się nadbudowie; rozwój społeczny zaczyna się od rozwoju materialnych warunków bytu (a właściwie: sposobu produkcji), a zachodzące zmiany znajdują swe odbicie w następujących w ślad za nimi (choć zawsze z opóźnieniem) zmianach w dziedzinie świadomości społecznej. Taki jest sens twierdzenia Marksa, że społeczny byt określa społeczną świadomość.

Ponieważ teoria powyższa przyjmuje rozwój materialnych warunków bytu społecznego jako siłę napędową rozwoju społeczeństwa, a świadomość społeczną uważa za ich twór pochodny, nosi ona nazwę materializmu historycznego.

W wyniku powyższych twierdzeń powstaje jednak pytanie, czy marksizm nie popełnia tego samego błędu, co i inne teorie wywodzące świadomość z oddziaływania środowiska? Czy zasugerowani czynnikami obiektywnymi nie zgubiliśmy po drodze świadomości i jej czynnej roli?

Jaka jest w ujęciu marksizmu rola idei w rozwoju społecznym? Jaka jest rola jednostki?

Oto zagadnienia, którymi zajmiemy się w dalszych pogadankach.

### **III. O ROLI IDEI W ROZWOJU SPOŁECZNYM**

#### **ZARZUTY BURŻUAZYJNEJ NAUKI PRZECIW MATERIALIZMOWI HISTORYCZNEMU**

Wielkie odkrycie Marksa, że materialne warunki bytu społeczeństwa posiadają decydujący wpływ na całokształt jego rozwoju, miało charakter przełomowy dla nauki o społeczeństwie, przed Marksem, bowiem panował w tej dziedzinie niepodzielnie idealizm. Obecnie to odkrycie Marksa, mimo zacieklego oporu burżuazyjnej nauki, stało się nieodłączną częścią postępowej nauki o społeczeństwie; nie ma poważnej szkoły historycznej ani też socjologicznej, która mogłaby pominąć wpływ ekonomiki na rozwój społeczny. Nie znaczy to jednak bynajmniej, jakoby burżuazyjna nauka pogodziła się z materializmem, historycznym. Zaciekła walka przeciw niemu trwa. Przejmując pewne fragmenty wielkiej teorii Marksa, uczeni burżuazyjni najczęściej nie wspominają o jej źródłach. Wręcz odwrotnie, usiłują wysuwać przeciw materializmowi historycznemu różnego rodzaju zarzuty. „Najpoważniejszym” zarzutem jest oskarżenie marksizmu o to, że w swojej teorii rozwoju społecznego nie pozostawił miejsca dla świadomości społecznej, że materializm historyczny pomija rzekomo czynną rolę myśli ludzkiej.

Jeśli wedle materializmu historycznego — powiadają przeciwnicy tej teorii — o rozwoju społecznym, decydują zmiany sposobu produkcji, zmiany czynnika obiektywnego (tzn. istniejącego niezależnie od umysłu poznającego), świadomość ludzi jest zaś tylko jego wytworem, to wobec tego w rozwoju społecznym \_panuje konieczność zupełnie niezależna od woli i działania ludzi. Rozwój społeczny musi się potoczyć po linii wyznaczonej przez rozwój narzędzi produkcji; działalność ludzi nie może temu przeszkodzić ani też wpłynąć na dokonanie zmian, które i tak muszą nastąpić. Przedstawivszy w ten sposób w krzywym zwierciadle teorię Marksa, przeciwnicy starają się wykazać, że jest to nie tylko błędna teoria, sprzeczna z naszą obserwacją rzeczywistości, lecz że jest ona sprzeczna również z działalnością marksistów. Jeżeli zwycięstwo socjalizmu i tak musi nastąpić jako pewnego rodzaju konieczność ekonomiczna — powiadają — to po co szerzycie swoje idee, po co walczyacie o socjalizm, po co tworzyacie w tym celu partie polityczne. Z równym powodzeniem przecież - powiedział jeden z takich „krytyków” marksizmu — można by założyć partię popierającą zaćmienie księżyca.

#### **MATERIALIZM HISTORYCZNY A FATALIZM**

O co więc oskarżają materializm historyczny jego przeciwnicy? O fatalizm, tzn. o hołdowanie pogładowi, że rozwój historyczny jest z góry określony, niejako przesądzony przez los (stąd i sama nazwa kierunku: fatum — los, przeznaczenie); działanie ludzkie, wedle tego poglądu, ustalonego porządku zmienić nie może i dlatego wszelka działalność polityczna jest bezużyteczna.

Należy od razu podkreślić, że oskarżenie to jest pozbawione wszelkich podstaw i wpływa albo ze zlej woli, albo z zupełnego niezrozumienia teorii marksizmu.



Jak widzieliśmy wyżej, grzechem pierworodnym przedmarksowskich teorii rozwoju społecznego była ich niezdolność rozwiązania zagadnienia stosunku świadomości społecznej do społecznego bytu. Dlatego też te teorie wpadały w błąd fatalizmu, który ciążył zarówno na kierunkach idealistycznych, jak i materialistycznych. Gdy przyjmujemy, że rozwój historyczny jest wyznaczony przez opatrność boską, to mamy do czynienia z fatalizmem w ścisłym tego słowa znaczeniu; człowiekowi pozostaje tylko jedno: modlić się i czekać spokojnie na spełnienie się wyroków boskich. Nie dalej prowadzą teorie, które cały rozwój społeczny uzależniają jednostronnie od czynników, na które człowiek nic ma żadnego wpływu (warunki geograficzne, klimat). Zupełnie inaczej natomiast rozwiązuje zagadnienie materializm historyczny.

Materializm historyczny odkrywa prawa, rozwoju społecznego, wykazuje konieczność tego rozwoju. Ale ta konieczność nie tylko nie jest sprzeczna z świadomą działalnością ludzką, nie tylko jej nie odrzuca, lecz na odwrót, zawiera ją w sobie jako jeden z warunków.

Rzecz historyczna zaczyna się — wedle materializmu historycznego — od zmian w dziedzinie materialnych warunków bytu społecznego, przede wszystkim narzędzi produkcji. Nie należy jednak zapominać, że mamy do czynienia z rozwojem społecznym, że za narzędziami produkcji stoją żywi ludzie, że oni właśnie tworzą nowe stosunki produkcji, nowy porządek społeczny. Rozwój sił wytwórczych prowadzi do zmian w całym systemie społecznym; na określonym etapie rozwoju sił wytwórczych okazuje się konieczną zmianą panujących stosunków produkcji, a tym samym panującego ustroju. Do pewnego momentu historycznego zmiany te odbywają się żywiołowo, niezależnie od świadomości i woli ludzi biorących udział w tych procesach. Stosunki produkcji znajdują swój społeczny wyraz w określonych stosunkach klasowych; nowe stosunki produkcji, wyłaniające się z łona starego społeczeństwa, znajdują swój wyraz społeczny w postaci walki nowych klas społecznych o ich prawo do bytu, tzn. w konsekwencji zwycięstwo nowych stosunków produkcji. Te nowe klasy są historycznie klasami postępowymi, ponieważ stają się nosicielkami nowych wyższych form stosunków produkcji. I otóż te zmiany, które do pewnego momentu były żywiołowe, niezależne od woli i świadomości ludzi, na pewnym etapie swego rozwoju zaczynają się odbijać w świadomości postępowej, prężą do zwycięstwa nowych stosunków produkcji klasy. Proces, który dotąd był żywiołowy, staje się świadomy. Rodzą się nowe idee społeczne, które głoszą hasła postępu i walki ze starym porządkiem, są zgodne z interesami przodującej, postępowej klasy społecznej i dlatego znajdują oddźwięk w jej szeregach. Idee, wnoszące świadomość w ruch społeczny, ogarniają masy, organizują je, mobilizują do walki i stają się podstawowym czynnikiem zwycięstwa nowego porządku społecznego. Tak np. rozwój społeczeństwa kapitalistycznego, którego podstawą był gwałtowny rozwój techniki na początku wieku XIX, miał w pierwszym okresie charakter żywiołowy. Ruchy robotnicze, które rodzą się w tym czasie, również nic posiadają świadomego charakteru. Z czasem dopiero, w połowie XIX w., pojawia się naukowy socjalizm jako odbicie ideologiczne nowego etapu w rozwoju ruchu robotniczego. Naukowy socjalizm wnosi świadomość do ruchu robotniczego i staje się potężną siłą mobilizującą masy do walki o nowy ustrój.

„Aż do pewnego czasu — pisze o tym zagadnieniu Stalin — rozwój sił wytwórczych i zmiany w dziedzinie stosunków produkcji odbywają się żywiołowo, niezależnie od woli ludzi. Trwa to jednak tylko do określonego momentu, do chwili, gdy nowopowstałe i rozwijające się siły wytwórcze zdołają należycie dojrzeć. Kiedy zaś nowe siły wytwórcze już dojrzały, wtedy istniejące stosunki produkcji i ich przedstawiciele — klasy panujące, stają się tą „nieprzezwyciężoną” zaporą, która można usunąć z drogi jedynie przy pomocy świadomej działalności nowych klas, w drodze zastosowania przez te klasy przemocy, w drodze rewolucji. Tutaj ujawnia się najdobitniej doniosła rola nowych idei społecznych, nowej władzy politycznej, nowych instytucji politycznych, powołanych do zniesienia przemocą dawnych stosunków produkcji. Na gruncie konfliktu między nowymi siłami wytwórczymi a dawnymi stosunkami produkcji, na gruncie nowych potrzeb ekonomicznych społeczeństwa powstają nowe idee społeczne, nowe idee organizują i mobilizują masy, masy zespala się w nową armię polityczną, tworzą nową władzę rewolucyjną i używają jej dla zniesienia siłą starego ładu w dziedzinie stosunków produkcji i dla ugruntowania nowego ładu.

Żywiołowy proces rozwoju ustępuje miejsca świadomej działalności ludzi.

Czy można bez złej woli dopatrzeć się w tej teorii choćby cienia fatalizmu? Oczywiście, że nie można, materializm historyczny nie tylko bowiem nie ma nic wspólnego z fatalizmem i z wyływającym zeń wnioskiem o bezcelowości politycznej działalności, lecz jest wręcz przeciwieństwem fatalizmu.

## **ŚWIADOME DZIAŁANIE A KONIECZNOŚĆ HISTORYCZNA**

Materializm historyczny, jak widzieliśmy, nie tylko nie przeczy czynnej roli myśli ludzkiej, lecz, wręcz przeciwnie, bierze pod uwagę świadomość społeczną w ocenie sił napędowych rozwoju społecznego.

Czy takie postawienie sprawy nie jest jednak sprzeczne z podstawowym twierdzeniem materializmu historycznego, że prawa rozwoju społecznego wynikają z działania czynnika obiektywnego, że konieczność historyczna wyływa z decydującego znaczenia materialnych warunków bytu społecznego dla całokształtu rozwoju społecznego?

Gdy materializm historyczny mówi o konieczności historycznej, to jako jeden z jej elementów występuje świadome, do określonego celu zmierzające działanie ludzkie; bez działalności ludzkiej nie ma w świetle marksizmu konieczności historycznej. Gdyby więc oprzeć się jedynie na automatycznym działaniu czynników obiektywnych, odrzucić zaś czynnik świadomej działalności ludzkiej, to wbrew twierdzeniom krytyków marksizmu oznaczałoby to przekreślenie konieczności; brak bowiem byłoby jednego z elementów rachunku, których, suma dopiero daje nam konieczność historyczną. Nie ma więc sprzeczności między twierdzeniem marksizmu o konieczności wypadków historycznych i o czynnej roli świadomości ludzkiej w rozwoju społecznym, ponieważ konieczność w rozumieniu materializmu historycznego oparta jest o świadome działanie ludzkie.

Czyż nie ma wobec tego w takim postawieniu sprawy ustępstwa na rzecz idealizmu?

I ten zarzut jest chybiony, z idealizmem w objaśnianiu historii mamy bowiem do czynienia wówczas, gdy myśl, ideę, świadomość uważamy za podstawową siłę napędową rozwoju społecznego. Nie jest zaś idealizmem pogląd dopuszczający czynną rolę świadomości, uznający ją jednak za czynnik pochodny, uwarunkowany ruchem czynnika obiektywnego. Taka zaś właśnie jest pozycja materializmu historycznego.

## **ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNA WPŁYWA NA BYT SPOŁECZNY**

Jak wynika z powyższych twierdzeń, nie można formuły Marksa „byt społeczny określa świadomość społeczną” tłumaczyć jednostronnie i wulgarnie jako przekreślenie czynnej roli świadomości społecznej, jak to robią „krytycy” marksizmu. Twierdzenie, iż w ostatniej instancji zmiany w dziedzinie nadbudowy ideologicznej są uwarunkowane zmianami w dziedzinie materialnych warunków bytu społecznego, nie oznacza zaprzeczenia kolejnego wpływu nadbudowy ideologicznej na zmiany materialnych warunków bytu (tzn. podstawy materialnej społeczeństwa).

W jednym ze swych listów o materializmie historycznym Engels w następujący sposób tłumaczy zagadnienie stosunku nadbudowy ideologicznej do podstawy ekonomicznej:

„...Według materialistycznego pojmowania dziejów momentem decydującym w historii w ostatniej instancji jest produkcja i reprodukcja rzeczywistego życia. Ani Marks, ani ja nie twierdziliśmy nigdy nic ponadto. Jeśli więc ktokolwiek przekręci to w tym sensie, jakoby moment ekonomiczny był jedynie decydujący, to zamieni on owo twierdzenie w nic nie mówiący, abstrakcyjny, niedorzeczny frazes. Położenie ekonomiczne jest podstawą, ale na bieg walk historycznych wywierają również wpływ, a w wielu wypadkach określają przeważnie ich formę rozliczne momenty nadbudowy... Mamy tu wzajemne oddziaływanie wszystkich tych momentów; przy czym ruch ekonomiczny toruje sobie w ostatecznym wyniku nieuchronnie drogę, poprzez nieskończone mnóstwo przypadkowości...”

Świadomość społeczna, która powstała w określonej formie, uzyskuje w pewnych granicach samodzielność rozwoju. Widzimy to zwłaszcza w wyższych strefach nadbudowy ideologicznej, w dziedzinach, które, jak np. nauka, sztuka, filozofia, tylko pośrednio są związane z materialnymi warunkami bytu. Już istniejące podłoże ideologiczne umożliwia czasowy rozwój w tych dziedzinach po linii, która niejednokrotnie daleko odbiega od zachodzących zmian ekonomicznych i społecznych. To jest podstawa zjawiska, które określamy jako nienadążanie świadomości za rzeczywistym rozwojem stosunków, zjawiska, które tak jaskrawo występuje obecnie chociażby u nas, w Polsce. Jeśli np. w umysłach wielu obywateli Polski Ludowej pokutują jeszcze przeżytki starej świadomości, np. pański, pogardliwy stosunek do ludzi pracy, chęć wykręcenia się od uczciwej pracy i pogoń za „lekkim” zarobkiem, niechęć do Związku Radzieckiego, hołdowanie fałszywym, idealistycznym teoriom — stanowi to dowód, że przemiany w dziedzinie świadomości ludzi nie nadążają za przemianami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi.

O wiele ciekawsze i znacznie donioślejsze w swych skutkach jest dalsze zagadnienie wzajemnego wpływu nadbudowy ideologicznej na materialne podstawy społeczeństwa. Wystarczy wskazać chociażby twórczą rolę myśli naukowej w dziedzinie rozwoju techniki, co w rezultacie wywołuje przeobrażenie całego systemu społecznego, dość przypomnieć mobilizującą rolę rewolucyjnych idei politycznych, które podważają stary ład, dość wskazać znaczenie instytucji prawnych i urzędów politycznych, które mogą bądź przyspieszać postęp społeczny, bądź też go hamować, by zrozumieć twórczą, kształtującą rolę świadomości społecznej w życiu. Powstająca na podstawie określonych warunków materialnych, określonego sposobu produkcji i związanych z nim urzędów społecznych, świadomość społeczna ze swej strony wzajemnie wpływa na rodzące ją podłoże ekonomiczne. Przemiany gospodarcze, społeczne i polityczne w Polsce Ludowej wywołują prawdziwą rewolucję w umysłach ludzi: obalają stare poglądy, wyzwalają i upowszechniają nowe. Ale te zmiany w świadomości ludzi, demokratyzacja naszego społeczeństwa, są znowu potężną dźwignią w dziele dalszego przekształcania naszej rzeczywistości, przebudowy jej podstaw ekonomicznych i społecznych. Zachodzi więc nie wpływ jednostronny podstawy na nadbudowę, lecz j wtórne oddziaływanie nadbudowy. W tym połączeniu wzajemnie na siebie oddziaływujących elementów czynnik ekonomiczny jest podstawowy i najsilniejszy, on ostatecznie toruje sobie" drogę w dłuższych okresach historycznych, lecz nie jest to czynnik jedyny, nie przekreśla bowiem roli świadomości społecznej.

„Rozwój polityczny, prawny, filozoficzny, religijny, literacki, artystyczny itd. — pisze Engels w jednym ze swych listów o materializmie historycznym — oparty jest na rozwoju ekonomicznym. Ale wszystkie one oddziałują wzajemnie na siebie i również na podstawę ekonomiczną. Sprawa nie przedstawia się w ten sposób, że jedynie położenie ekonomiczne jest przyczyną, że ono tylko stanowi jedyny czynnik aktywny, wszystko zaś inne jest wyłącznie biernym skutkiem. Przeciwnie, zachodzi tu wzajemne oddziaływanie na podstawie konieczności ekonomicznej, która w ostatniej instancji toruje sobie zawsze drogę”.

## **IDEE POSTĘPOWE I WSTECZNE**

Z tych rozważań o wtórnym oddziaływaniu nadbudowy ideologicznej wyływają ważne wnioski dla sprawy czynnej roli idei społecznej. Idea społeczna opanowując masy, mobilizując je i organizując, staje się potęgą przekształcającą całe życie społeczne.

Charakter oddziaływania idei społecznej zależy od tego, jaka jest dana idea, jakie dążności odzwierciedla, jakie interesy klasowe wyraża. Na tej podstawie odróżniamy postępowe i wsteczne idee społeczne w zależności od tego, jakie tendencje społeczne w nich się wyrażają. Postępowe są te idee społeczne, które mobilizują masy do walki w imię rozwoju społecznego, które przyspieszają w ten sposób zwycięstwo nowych stosunków produkcji i nowego ustroju; wsteczne są zaś te, które odzwierciedlając interesy klas zachowawczych, sprzeciwiających się w imię swego interesu klasowego postępowi społecznemu, hamują tym samym rozwój ludzkości. Dzięki temu właśnie, że idee społeczne mogą się stać potęgą społeczną, jeśli opanują masy, toczy się w społeczeństwie tak zaciekła walka ideologiczna.

Dlatego klasa robotnicza i coraz szersze masy postępowe ludzkości tak bacznie strzegą swej ideologii, marksizmu — potężnego oręża w walce o przekształcenie rzeczywistości, o zwycięstwo nowego ustroju; dlatego też z taką nienawiścią atakuje burżuazja ideologie proletariatu, stara się ją zohydzić w oczach mas, narzucając im swoje wsteczne, hamujące rozwój społeczny idee. Marksieści właśnie dzięki temu, że hołdują teorii materializmu historycznego, właśnie dlatego, że uznają istnienie praw rozwoju społecznego i przyczynowe uwarunkowanie wypadków historycznych— przywiązują taką wagę do postępowych idei społecznych i dlatego toczą tak zaciekłą walkę o ich zwycięstwo w masach ludowych.

## **IV. O ROLI JEDNOSTKI W HISTORII**

### **KTO JEST TWÓRCĄ HISTORII?**

W związku z zasadniczą tezą materializmu historycznego, że społeczny byt określa społeczną świadomość, oraz - związku z pojmowaniem przezeń procesów historycznych jako konieczności w rozumieniu przyrodniczym, pozostaje do wyjaśnienia sprawa roli jednostki w historii w świetle teorii marksistowskiej. Tym bardziej, że to właśnie zagadnienie obok rzekomego niedoceniaenia roli świadomości w procesach społecznych jest przedmiotem najczęstszych zarzutów pod adresem materializmu dziejowego ze strony jego przeciwników.

Jeśli będziemy powierzchownie badać historię, a zwłaszcza jeśli będziemy ją studiować na podstawie starych podręczników szkolnych, będziemy mieli wrażenie, że dzieje ludzkości to właściwie historia wielkich ludzi. O czym bowiem mówią najczęściej stare podręczniki historii? Przede wszystkim o życiu i działalności wielkich ludzi: wodzów, królów, genialnych myślicieli, znanych artystów itd. Z idealistycznego punktu widzenia historia, sprowadza się do dziejów genialnych jednostek bohaterów, którzy wskazują drogę ludzkości; szara masa była dla historyków idealistów dodatkiem bez znaczenia do działalności właściwych twórców historii, była, jak się wyrażano, „nawozem historii”. To, czy Kleopatra miała krótszy czy dłuższy nos, miało wedle nich większy wpływ na bieg historii aniżeli dążenia mas ówczesnego społeczeństwa. Jednym słowem, wielka jednostka była dla nich wszystkim, była właściwym twórcą historii.

Gdy badamy historię, nie możemy oczywiście zaprzeczyć, że wielkie jednostki odgrywały w niej ogromną rolę. By się o tym przekonać, wystarczy zebrać garść nazwisk wielkich wodzów, mężów stanu, uczonych, których nazwiska po wsze czasy stały się kamieniami milowymi na drodze historii. Tak np. tacy ludzie, jak Aleksander Wielki i Napoleon, Arystoteles i Marks, Fidiusz i Beethoven odegrali epokową rolę w rozwoju historycznym ludzkości. Nie można nawet zaprzeczyć, że długość nosa Kleopatry odegrała swoją rolę historyczną. Ale z drugiej strony, nawet przy pobieżnym studiowaniu zagadnienia staje się dla nas jasne, że stanowisko historyków-idealistów, dotyczące roli jednostek w historii, jest z gruntu fałszywe. Czy najgenialniejsza nawet jednostka mogłaby wedle swego widzi mi się

spowodować cofnięcie się dzisiejszego społeczeństwa do stanu barbarzyństwa, lub też, na odwrót, spowodować natychmiastowy przeskok bez żadnych etapów pośrednich do komunizmu? Czy idee marksistowskiego socjalizmu naukowego mogłyby się narodzić w głowie jednostki żyjącej w społeczeństwie pierwotnym? Dlaczego pewne procesy społeczne dokonują się mimo oporu najgenialniejszych nawet jednostek? To są pytania, które wykazują, że charakter działania największych nawet jednostek uzależniony jest od warunków historycznych i tym samym rozbijają teorie idealistów.

Staje przed nami wobec tego dwojakie zadanie: wytłumaczenie, jak można pomieścić uznanie roli wielkich jednostek w historii w ramach teorii materializmu historycznego, oraz wykazanie, jakie są granice działalności i jakie jest znaczenie tych jednostek.

## **HISTORIĘ TWORZĄ LUDZIE**

Jak już wspomnieliśmy o tym wyżej, zarzut, że materializm historyczny wyklucza wszelką twórczą rolę jednostki w historii, jest jednym z najczęściej wysuwanych pod adresem tej teorii. Materializm historyczny — powiadają przeciwnicy — uważa materialne warunki bytu za decydujące w rozwoju historycznym, na tej podstawie bada prawo rozwoju społecznego z punktu widzenia konieczności dziejowej. Jeśli rozwój społeczny — powiadają — posiada wobec tego charakter konieczności przyrodniczej, to jakie znaczenie może posiadać działanie jednostki? Materializm historyczny — wnioskuje — sprowadza więc rolę jednostki do zera.

Spotykamy się tu z zagadnieniem podobnym do tego, które rozważaliśmy, omawiając sprawę świadomości społecznej i jej roli. Jak może świadomość społeczna odgrywać rolę czynną — brzmiało wówczas pytanie — gdy procesy społeczne są konieczne i gdy drogę ich rozwoju określa rozwój materialnych warunków bytu? Konieczność procesów społecznych — brzmiała odpowiedź — jest oparta na czynnej roli świadomości społecznej, określonej przez materialne warunki bytu; konieczność rozwoju społecznego nie wyklucza czynnej roli świadomości społecznej, lecz przeciwnie, zawiera ją w sobie jako element procesów społecznych. Zupełnie tak samo wygląda sprawa stosunku obiektywnej konieczności 'rozwoju społecznego do roli jednostki w historii. Historię tworzą sami ludzie — oto twierdzenie, którego słuszności nie może obalić żaden kierunek naukowy. Ale ludzie tworząc historię działają na określonej podstawie społecznej, która nadaje kierunek ich świadomości. Jeśli współczesny proletariusz wstępuje do rewolucyjnej partii robotniczej i walczy o socjalizm, wtedy tworzy historię; ale kierunek Jego działania, to, jak on tworzy historię, do czego dąży, jest określone przez obiektywne, materialne warunki bytu, które popychają go na drogę rewolucyjnej walki przeciw kapitalizmowi. Historia powstaje więc poprzez działanie jednostek, ale właśnie w tym działaniu przejawia się konieczność rozwojowa. Jakiś proces społeczny jest konieczny właśnie dlatego, ponieważ tworzący historię ludzie działają w określonym kierunku. Ażeby nastąpiły zmiany społeczne, konieczne są zmiany w dziedzinie



sił produkcyjnych; ale one same przez się nie wystarczają. Gdyby ludzie z założonymi rękoma czekali na automatyczne zmiany społeczne w związku z rozwojem sił produkcyjnych, to by się nigdy ich nie doczekali; nie doczekaliby się ich dlatego, że brakłoby ważnego elementu konieczności historycznej — działania ludzi, działania wyrastającego na podstawie rozwoju materialnych warunków bytu i przez ten rozwój wywołanego. Tak więc konieczność historycznego rozwoju nic tylko nie wyklucz, świadomego działania jednostek, nie tylko nie umniejsza roli jednostki w historii, lecz na tym działaniu i na tej roli się opiera.

## **ROLA JEDNOSTKI W HISTORII A KONIECZNOŚĆ HISTORYCZNA**

Ale jednak — mogą powiedzieć przeciwnicy — działanie jednostki jest często dziełem przypadku. Gdyby Napoleon zginął w jednej z pierwszych bitew, w której brał udział, czy nie zmieniłoby to biegu historii? Gdyby ni« doznał ataku bólów wewnętrznych w czasie bitwy pod Waterloo, czy nie wpłynęłoby to na dalszy rozwój historyczny? A gdyby Roosevelt żył dalej i Truman nie stanął na czele polityki USA, czy oblicze polityki międzynarodowej nic uległoby zmianie? W każdym z tych wypadków mamy do czynienia, z punktu widzenia rozwoju historycznego, ze zdarzeniem przypadkowym, każdy z tych wypadków wywarł jednak poważny wpływ na ten rozwój. Czy wobec tego da się utrzymać pojęcie konieczności w rozwoju historycznym? Czy nie musimy zrezygnować albo z uznania roli jednostki w procesach historycznych, albo też uznając ją, zrewidować nasze pojęcie konieczności rozwoju historycznego?

Uznanie roli jednostki w historii wprowadza niewątpliwie moment przypadkowości do naszego pojmowania rozwoju społecznego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że takie lub inne cechy charakteru jakiejś jednostki, takie lub inne jej losy życiowe, które wpływają na całokształt wypadków, są przypadkowe z punktu widzenia historycznego rozwoju społeczeństwa. Czy oznacza to jednak przekreślenie obiektywnej konieczności procesów historycznych? Podobny pogląd wywodzi się z niezrozumienia właściwego stosunku konieczności historycznej do przypadkowych działań jednostek.

Konieczność historyczna, możliwość ujęcia rozwoju historycznego w pewne prawa wywodzi się stąd, że podstawowym motorem historii jest rozwój sposobu produkcji, a więc czynnika istniejącego niezależnie od umysłu poznającego. Historię tworzą jednak sami ludzie. Bieg historii wyznaczają w ostatniej Instancji materialne warunki bytu, lecz jedynie za pośrednictwem działania ludzi, jednostek. Materialne warunki bytu, odbijając się w Ich umysłach, warunkując ich psychikę, świadomość, działalność, decydują o rozwoju społecznym. Lecz istnienie tego ogniwa pośredniego niezmiernie komplikuje sprawę. Każda jednostka różni się od innych, różnią się one swym charakterem, warunkami życia indywidualnego

32

i zbiorowego, wykształceniem, nawykami nabytymi przez wychowanie itd., itp. Dlatego też jeden i ten sam bodziec, wypływający z materialnych warunków bytu, rozmaicie odbija się w ich umysłowości. Każda jednostka dąży do realizacji swego celu indywidualnego, dążenia te niejednokrotnie są ze sobą sprzeczne, indywidualne ich cechy przypadkowe, ale w wyniku dążeń tysięcy i milionów takich jednostek powstaje wypadkowa, w której roztapiają się

przypadkowe cechy poszczególnych działań, a toruje sobie drogę obiektywna konieczność, wynikała ze wspólnych bodźców warunkujących miliony indywidualnych działań. Dzieje się to niezależnie od woli i świadomości działających jednostek, które dlatego nie dostrzegają konieczności, a obejmują w swym polu widzenia jedynie przypadkowość poszczególnych działań. Przedsiębiorcy, którzy na przełomie w. XVIII zastępowali ręczny warsztat tkacki mechanicznym, kierowali się pobudkami indywidualnymi; ileż przypadkowości, ileż sprzecznych dążeń kryło się za ich postępowaniem. A jego wynikiem była rewolucja przemysłowa, która zupełnie niezależnie od ich woli realizowała zwycięstwo gospodarcze kapitalizmu, będące wyrazem obiektywnej konieczności historycznej.

Oto co pisał w tej sprawie Engels:

„...Historia powstaje w ten sposób — czytamy u Engelsa — że wynik końcowy wypływa stale z konfliktów między wolą wielu jednostek, przy czym wola każdej jednostki określona jest z kolei przez mnóstwo szczególnych warunków życiowych. W ten sposób z niezliczonego mnóstwa krzyżujących się wzajemnie sił, z nieskończonej grupy równoległoboków sił wynika jako wypadkowa — wydarzenie historyczne. Ale z tego, że dążenia poszczególnych jednostek nie osiągają tego, do czego zmierzają, lecz stapiają się w ogólną średnią, wypadkową — z tego nie wolno bynajmniej wnioskować, że wolę jednostki sprowadzić można do zera. Przeciwnie, wola każdej jednostki przyczynia się do wspomnianej wypadkowej i w tym sensie jest w niej zawarta”.

Konieczność historyczna nie może więc być oderwana od zdarzeń przypadkowych, lecz łącząc ile z nimi ściśle, zawiera je w sobie i w nich się wyraża.

A więc uznanie roli jednostki w historii nie jest sprzeczne z podstawowymi twierdzeniami materializmu historycznego, na odwrót, mieści się w ich ramach. Pozostaje wobec tego do nakreślenia granica ich roli i działalności, która by wyraźnie oddzielała nasz pogląd na to zagadnienie od poglądów historyków-idealistów.

## **JEDNOSTKA JEST TWOREM WARUNKÓW SPOŁECZNYCH**

Historycy-idealiści widzą w genialnej jednostce twórcę dziejów, który może wymyślać i narzucać ludzkości kierunek rozwoju. Materializm historyczny, uznając roli jednostki w historii, wskazuje jednocześnie na to, że jest ona tworem określonych warunków społecznych i historycznych; twórca historii sam jest jej wytworem i może się, poruszać jedynie w granicach ściśle zakreślonych przez warunkujące jego świadomość stosunki społeczne. Arystoteles Hołdował pogładowi, że ludzie rodzą się jako wolni lub jako niewolili, że niewolnictwo jest konieczną instytucją społeczną; w kierunku utrzymania niewolnictwa była też nastawiona jego działalność. Rousseau, przeciwnie, hołdował pogładowi, że ludzie rodzą się równi i wolni, w tym też kierunku szła jego działalność, która przyczyniła się do zwycięstwa rewolucji burżuazyjnej. Te wręcz przeciwstawne sobie poglądy dwu genialnych mężów oraz skrajnie odmienna ich działalność da się wytłumaczyć jedynie panującymi w okresie ich życia materialnymi warunkami bytu: stanem sił wytwórczych i uwarunkowanymi

przez nie stosunkami produkcji. Marks, mimo swą genialność, nie stworzyłby „Kapitału”; gdyby żył w okresie Arystotelesa.

Na czym polega więc rola wielkiej jednostki? Na tym, że widzi ona dalej, sięga głębiej aniżeli jej współcześni. W jej umyśle, właśnie dzięki jej genialności, odbijają się w sposób doskonały warunki i potrzeby epoki. Dlatego może ona, stać się wodzem, bohaterem wskazującym drogę całym pokoleniom. Nie może więc genialna jednostka, wbrew poglądom idealistów, zatrzymać w biegu koła historii: sama przecież jest popędzana jego szprychami. Może natomiast przyspieszyć jej bieg, lepiej niż inni wyrazić dąż-, naści historyczne epoki. Na tym polega wielkie jej znaczenie i potęga.

A czy można wobec tego stanąć na stanowisku, że genialne jednostki można zastąpić innymi, że gdyby ich brakło, historia potoczyłaby się takim samym torem? Czy gdyby nie było Napoleona, nie zmieniłoby się oblicze historii? Czy gdyby nie było Marksa, nie zmieniłaby się historia ruchu robotniczego?

Materializm historyczny stoi na stanowisku, że nie ma ludzi niezastąpionych, nie przecząc bynajmniej, że działalność danej wielkiej jednostki zmienia indywidualne oblicze wypadków historycznych, nie zmieniając bynajmniej ich ogólnej tendencji rozwojowej.

Nie jest rzeczą przypadku, że w określonych epokach pojawiają się talenty określonego rodzaju. W dobie Odrodzenia widzimy plejadę pierwszorzędnych malarzy; w okresie Rewolucji Francuskiej szereg wybijających się młodych wodzów; w okresie krystalizowania się ruchu robotniczego obok Marksa wielu uczonych zbliżało się do materialistycznego pojmowania dziejów; w dobie gwałtownego rozwoju kapitalizmu pojawia się szereg wielkich wynalazców technicznych. Świadczy to o tym, że potrzeba społeczna zawsze zostaje zaspokojona. Oczywiście, może ona być zaspokojona lepiej lub gorzej, dzięki temu właśnie ludzie wielcy mają, możliwość zmieniania indywidualnego oblicza wypadków. Jest rzeczą jasną, że geniusz Napoleona czy Marksa nie pozostał bez wpływu na bieg historii. Ale gdyby z jakiegoś powodu zabrakło w danym okresie tych jednostek, to jak mówi doświadczenie historyczne, strata zostałaby — choć może nie bez trudności — wyrównana przez innych. Wrażenie, że wielkie jednostki są niezastąpione, bierze się stąd, że zajmując stworzone przez historię miejsce, zastępują tym samym drogę — najczęściej nieświadomie - innym jednostkom, które lepiej czy gorzej mogłyby tych wielkich ludzi zastąpić.

Materializm historyczny zakreśla więc wyraźną granicę działalności wielkich 'jednostek i ich wpływowi na bieg historii; nie przeczy jednak ani ich czynnej roli, ani możliwości wpływu na zmianę — w określonym znaczeniu — biegu historii. I dlatego materializm historyczny, wbrew zarzutom swoich przeciwników, staje się potężnym orężem ideologicznym, wpływającym na czynną postawę i wolę walki jednostki.

„Stosunki społeczne — pisze na ten temat Plechanow — mają swoją logikę: dopóki ludzie pozostają w określonych stosunkach wzajemnych, dopóty nieuchronnie będą czuć, myśleć i postępować właśnie tak a nie inaczej. Walka działacza społecznego przeciwko tej logice

byłaby również daremna... Skoro jednak wiem, w jakim kierunku zmieniają się stosunki społeczne w wyniku danych zmian w społeczno-ekonomicznym procesie produkcji, wiadome mi jest również, w jakim kierunku zmieni się również psychika społeczna. Mogę więc na nią wywierać wpływ. Wywierać wpływ na psychikę społeczną, tzn. wywierać wpływ na wydarzenia historyczne. A więc w pewnym sensie mogę jednak tworzyć historię i nie ma potrzeby czekać, dopóki ona sama „się zrobi”...

...I nie tylko dla samych „inicjatorów”, nie tylko dla „wielkich” ludzi otwarte jest szerokie pole działania. Jest ono otwarte dla wszystkich 'mających oczy — by widzieć, uszy — by słyszeć, i serce — by kochać swych bliźnich. Pojęcie wielki jest pojęciem względnym. W moralnym sensie wielki jest każdy, kto, według słów Ewangelii, „oddaje duszę za przyjaciół swe”.

## **V. TEORIA FORMACJI SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ**

### **FORMACJA SPOŁECZNA A USTRÓJ**

Jeśli przystępujemy do badania zjawisk społecznych bez reflektora teorii, oświetlającego drogę naszych badań, otrzymujemy w rezultacie obraz potężnego, ale żywiołowo toczącego się potoku zdarzeń, którego miliardy cząsteczek chaotycznie splatają się ze sobą. Badając bez oręża teorii zjawiska społeczne w ich historycznej zmienności, dochodzimy jedynie do wniosku, że w rozmaitych epokach historycznych i w różnych krajach panowały rozmaite stosunki międzyludzkie, że stosunki te są zmienne. Wystarczy w tym celu wziąć pod uwagę dostatecznie od siebie odległe w czasie okresy i tereny, by się przekonać, że inne były stosunki międzyludzkie w procesie produkcji w starożytnym Rzymie, a inne we Włoszech współczesnych, inne w Polsce z czasów Kazimierza Wielkiego, a inne pod panowaniem Stanisława Augusta, że stosunki te układały się i rozwijały we Francji inaczej niż w Chinach, w Rosji inaczej niż w Ameryce itd., itp. Różne były i są w różnych krajach i okresach historycznych stosunki własności, formy państwa, inne są też formy świadomości społecznej, wyrażające się w obyczajach, wierzeniach, prądach artystycznych itd., itp. Różni się więc w dostatecznie od siebie odległych czasokresach całokształt stosunków międzyludzkich w ogromnej ich różno-barwności i wielostronności. To właśnie mamy na myśli mówiąc, że w rozmaitych epokach historycznych mamy do czynienia z różnymi formacjami społeczno - ekonomicznymi.

Jeżeli formacja społeczno-ekonomiczna oznacza całokształt stosunków międzyludzkich w danej epoce historycznej, a więc zarówno w dziedzinie gospodarki jak i polityki czy nadbudowy ideologicznej, to istnieją pewne dziedziny tych stosunków, które musimy wyodrębnić ze względu na ich szczególną wagę dla życia społecznego. Idzie tu o stosunki produkcji i oparte na nich stosunki prawno-polityczne, istniejące w danym społeczeństwie. Całokształt tych stosunków obejmujemy nazwą ustroju (gospodarczego, społecznego i politycznego). Należy jednak pamiętać, że aczkolwiek ustrój społeczny odgrywa decydującą rolę w życiu i rozwoju każdego społeczeństwa ludzkiego, to jest on jednak tylko częścią składową odpowiedniej formacji społecznej, która jest równoznaczna z całokształtem

stosunków międzyludzkich, a więc prócz stosunków ustrojowych obejmuje również cały szereg innych, niezwykle ważnych dla życia społeczeństwa stosunków między ludźmi.

Badania historyczne pozwalają nam na wydzielenie pięciu wielkich formacji społeczno-ekonomicznych w dotychczasowym rozwoju historycznym społeczeństwa ludzkiego: wspólnotę pierwotną, niewolnictwo, feudalizm, kapitalizm i socjalizm. Każdej z tych formacji społecznych odpowiada ustrój społeczny, noszący tę samą nazwę. Oczywiście, w ramach danej formacji społecznej odbywa się ciągły, nieprzerwany rozwój stosunków społecznych i pod jedną nazwą kryje się faktycznie cały szereg kolejnych etapów rozwojowych danej formacji, często wykazujących daleko idące różnice. Badaniem przekształceń ustrojowych zajmuje się historia ustrojów społecznych i te zagadnienia wykraczają poza ramy interesującego nas tematu. Nauka o społeczeństwie i jego rozwoju, jaką jest materializm historyczny, musi się jednak zająć ogólną stroną tego problemu. Stwierdzamy na podstawie doświadczenia, że formacje społeczne rozwijają się, powstają, rosną i wreszcie obumierają, ustępując miejsca nowym, w ich łonie rodzącym się formom współżycia ludzi. Wiemy jednakże, że samo zebranie i opis faktów nie decyduje jeszcze o powstaniu nauki; konieczne do tego jest wykrycie na podstawie -wszechstronnego badania zebranych faktów praw nimi rządzących i tym samym stworzenie podstawy dla naukowego przewidywania zdarzeń. Przed każdą teorią, która pretenduje do miana nauki o społeczeństwie, stają więc dwa zasadnicze pytania wymagające odpowiedzi: jak się rozwijają i zmieniają formacje społeczne (opis) oraz dlaczego się one rozwijają i zmieniają (naukowe wytłumaczenie).

Odpowiedzi na te podstawowe dla każdej nauki o społeczeństwie pytania udziela marksowska teoria formacji społeczno-ekonomicznej.

## **ZMIANY SPOSOBU PRODUKCJI I ROZWÓJ FORMACJI SPOŁECZNEJ**

Ujmując życie społeczne jako nierozzerwalną całość, w której wszystkie części składowe pozostają we wzajemnym związku i wpływają na siebie, materializm historyczny wykazuje jednak, że materialne warunki bytu społecznego, wśród których najważniejszym czynnikiem jest sposób produkcji, odgrywają rolę decydującą w rozwoju społecznym. Człowiek dążąc do coraz lepszego i pełniejszego zaspokojenia swych narastających potrzeb musi dążyć do udoskonalenia narzędzi, które zapewnią mu panowanie nad przyrodą. To stanowi bodziec dla wynalazczej myśli człowieka i tu znajduje się źródło postępu technicznego. Dlatego też narzędzia produkcji są najbardziej ruchliwym i zmiennym elementem wśród materialnych warunków bytu społecznego.

Ale zmiana jednego z elementów życia społecznego powoduje również ruch innych jego czynników, co jest łatwo zrozumiałe, jeśli uwzględnimy, że wszystkie one są ze sobą powiązane, że życie społeczne stanowi jedną nierozzerwalną całość. Zmiana narzędzi produkcji, tzn. zmiana techniki, powoduje również konieczność zmiany stosunków między

ludźmi -w procesie produkcji, zmiany form organizacji tego procesu, zmiany w dalszej instancji stosunków własności, a w następstwie zmiany całego porządku społecznego. Jest rzeczą zupełnie jasną, że inaczej jest zorganizowany proces produkcji obuwia, gdy mamy do rozporządzenia tylko kopyto, nóż i szydło, a inaczej, gdy rozporządzamy zautomatyzowanymi maszynami, przerabiającymi surowiec na gotowe obuwie. Ale zmiana narzędzi nie ogranicza się w swoim wpływie tylko do zmian w technicznej organizacji procesu wytwarzania; jeśli mamy do czynienia nie z odosobnionym wypadkiem, ale z powszechną rewolucją techniczną, znajdzie ona swój wyraz w zmianie stosunków ekonomicznych, prawnych, społecznych, politycznych i może prowadzić w rezultacie do głębokich konfliktów społecznych, jak to widzimy na przykład w rozwoju kapitalizmu. Na tym nie kończą się jednakże przeobrażenia społeczne, wywołane w ostatniej instancji zmianami narzędzi produkcji. W ślad bowiem za zmianami w dziedzinie techniki wytwarzania i wynikającymi stąd zmianami w stosunkach produkcji w najszerszym tego słowa znaczeniu dokonywa się również przemiana świadomości społecznej. Wystarczy wziąć pod uwagę dostatecznie odległe w Czasie okresy, by się przekonać, jak się zmieniają nasze sądy, pojęcia, nasz smak artystyczny, obyczaje i wierzenia. W ślad za zmianą materialnych warunków bytu-zmienia się również moralność społeczna, wierzenia religijne, kierunki artystyczne itd. Nie było np. rzeczą przypadku, że epoka Odrodzenia wraz z jego humanizmem krystalizuje się wówczas, gdy w miastach średniowiecznych rozwija się nowa gospodarka wymiennie-towarowa, która jednostkę-producenta czyni ośrodkiem uwagi społeczeństwa i prowadzi je do szybkiego wzrostu sił materialnych. Nie jest też rzeczą przypadku, że rozwój produkcji, przybierającej charakter coraz bardziej społeczny, a następującej w ślad za rozwojem techniki kapitalistycznej, wywołuje przewrót w panujących pojęciach odnośnie własności prywatnej, jasność prywatna środków produkcji, uważana w poprzedniej epoce za coś zupełnie naturalnego, coraz częściej jest odczuwana jako niesprawiedliwość.

Oczywiście, jak wiemy już z poprzednich pogadanek, nie ma tu mowy o jednostronnej tylko zależności świadomości społecznej od materialnych warunków bytu; są one jednak czynnikiem decydującym o tym, że przy uwzględnieniu dłuższych okresów historycznych są tym czynnikiem, który ostatecznie przebija sobie drogę w rozwoju społecznym, a tym samym w ostatniej instancji posiadają one decydujące znaczenie w skomplikowanym mechanizmie rozwoju społecznego.

## **ZMIANY ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE FORMACJI SPOŁECZNYCH**

Z tego uogólniającego opisu rozwoju społecznego czerpiemy niezmiernie ważne wiadomości o jego mechanizmie, które służyć nam będą za podstawę odpowiedzi na drugie pytanie, dotyczące przyczyn zmian formacji społecznych. Lecz jest to ciągle jeszcze opis niezupełny. Obserwacja wykazuje nam bowiem nie tylko istnienie zmian ilościowych w rozwoju danej formacji społeczno-ekonomicznej, lecz również istnienie zmian gwałtownych,



burzliwych, rewolucyjnych, w wyniku których stara formacja ustępuje miejsca formacji nowej. Mówimy z sensem o tym, że w ciągu wieku XIX i XX we Francji rozwinął się kapitalizm; z równą słuszością twierdzimy jednak, że w wieku XVIII we Francji panował jeszcze feudalizm. Nastręcza oczywiście pewną trudność określenie, kiedy możemy mówić o nowej formacji, a kiedy tylko o rozwoju starej. Społeczeństwo ciągle się rozwija i ciągle przeobrażają się formy społecznego współżycia ludzi. Dzisiejszy kapitalizm epoki imperializmu różni się radykalnie od kapitalizmu z początku ubiegłego stulecia; poglądy moralna i społeczne doby dzisiejszej różnią się od poglądów na te same zagadnienia w okresie początków kapitalizmu równie radykalnie, jak nasz smak artystyczny, upodobania literackie, malarskie, muzyczne, od upodobań owego okresu. Jednym słowem społeczeństwo rozwijało się przez cały ten czas i dlatego ujmowanie całego tego okresu wspólną nazwą „kapitalizm” może być usprawiedliwione tylko wówczas, gdy zdajemy sobie jednocześnie sprawę z dynamiki, z rozwojowego charakteru kapitalizmu. Ale mimo iż częstokroć dzisiejsze formy życia społecznego pod wieloma względami różnią się od analogicznych form z początków ubiegłego stulecia, niemniej radykalnie aniżeli od form z wieku XVIII, tzn. z okresu schyłku feudalizmu, jest jednak jakiś sprawdzian, który pozwala nam na umiejscowienie życia społecznego ubiegłego wieku w rubryce „kapitalizm” i który jednocześnie każe nam umieścić życie społeczne wieku XVIII poza jej ramami. Panujący system stosunków własności i związany z tym system stosunków klasowych decydują o istnieniu danej formacji i pozwalają nam zachodzące w jej łonie na skutek rozwoju zmiany ilościowe odróżnić od zmian jakościowych, które powodują zasadniczą zmianę formacji społecznej. Jak długo mamy do czynienia z systemem własności prywatnej środków produkcji i opartym na nim systemem najmu i wyzysku siły roboczej, który wyraża się w stosunkach klasowych, zachodzących między burżuazją i proletariatem — tak długo możemy mówić o kapitalizmie, niezależnie od bardzo głębokich nawet zmian, występujących z czasem w łonie tej formacji. Rozwój społeczeństwa, jak nas uczy obserwacja historyczna, prowadzi nie tylko do ciągłych, drobnych zmian życia społecznego, lecz również do tych zasadniczych zmian w jego podstawie, które decydują o zmianie formacji, o pojawieniu się formacji nowej na gruzach starej. Obserwacja historyczna uczy nas przy tym, że te zmiany zasadnicze są przygotowane przez długi okres zmian drobnych, stopniowych i że w określonym momencie zmiany zasadnicze występują gwałtownie, skokiem, rewolucyjnie, przerywając stopniowość rozwoju.

Przed nauką o społeczeństwie i jego rozwoju, która obserwuje te fakty i daje nam ich opis, powstaje zasadnicze pytanie: dlaczego formacje społeczne rozwijają się i z czasem ustępują miejsca nowym formacjom oraz jakie prawa rządzą tym procesem. Całkowitej i zadowalającej odpowiedzi na to pytanie udziela nam materializm historyczny.

### **DLACZEGO FORMACJE SIĘ ROZWIJAJĄ?**

Odpowiedź na pytanie, dlaczego formacje społeczno-ekonomiczne się rozwijają, jest właściwie zawarta w tym, co powiedzieliśmy wyżej. Formy życia społecznego muszą się zmieniać, gdy zmienia się ich podstawa — materialne warunki bytu, tzn. w ostatniej instancji, gdy zmieniają się narzędzia produkcji. Ruch tychże jest zaś również niepowstrzymany

i ciągły, jak rozwój potrzeb ludzkich i dążność człowieka do coraz pełniejszego i doskonalszego ich zaspokojenia. Jedną tylko drogą prowadzi do pełniejszego zaspokojenia potrzeb człowieka — droga lepszego, doskonalszego opanowania sił przyrody, podporządkowania przyrody potrzebom człowieka. Wygrana, w tej walce społeczeństwa z przyrodą zależy zaś od udoskonalenia narzędzi ujarzmienia przyrody, tzn. udoskonalenia narzędzi produkcji, techniki. Tak więc, jak długo ludzkość dąży do lepszego życia, do poprawy warunków swego bytu, do postępu, tak długo musi doskonalić technikę, a w rezultacie zmieniać i raz--wijąc formy współżycia ludzi. Ci zaś, którzy chcieliby zatrzymać historyczny rozwój form współżycia ludzkości, mogliby to osiągnąć jedynie kosztem wstrzymania rozwoju techniki, tzn. kosztem zahamowania materialnego i kulturalnego postępu ludzkości, i dlatego słusznie są piętnowani jako reakcjoniści.

## **DLACZEGO POWSTAJĄ NOWE FORMACJE?**

O wiele bardziej skomplikowane jest zagadnienie, dlaczego formacje społeczne wykazują nie tylko rozwój powolny, stopniowy, wyłącznie ilościowy, lecz w pewnym momencie następuje również gwałtowna, rewolucyjna zmiana jakościowa, która wykracza poza ramy starej formacji i stawia na jej miejscu nową. Łączy się z tym dalsze pytanie: kiedy zmiany ilościowe, zachodzące w łonie określonej formacji, muszą prowadzić do zmian jakościowych? Od odpowiedzi na ten kompleks pytań zależy nasza zdolność naukowego prze-widywania wypadków społecznych. Od odpowiedzi na to pytanie zależy, czy potrafimy włączyć swą działalność w bieg wypadków i być jednym z czynników tych zmian, czy też pozostaniemy biernymi obserwatorami, igraszką „ślepego” losu.

Jak wiadomo, zmiany w dziedzinie sił wytwórczych, tzn. w dziedzinie narzędzi produkcji i umiejętności odpowiedniego obchodzenia się z nimi, wywołują z konieczności zmiany również w dziedzinie stosunków produkcji, tzn. w dziedzinie stosunków między ludźmi, powstających w procesie wytwarzania. Idzie tu, oczywiście, nie tylko o techniczne rozmieszczenie ludzi w procesie wytwarzania, lecz również o wywołane nowymi warunkami produkcji nowe stosunki własności, nowe stosunki klasowe itd. Określonymu poziomowi i sił wytwórczych odpowiada określony stan stosunków produkcji. To jest podstawowy warunek Harmonijnego rozwoju społeczeństwa.

Z tego, cośmy wyżej powiedzieli, wynikałoby pozornie, iż stosunki produkcji automatycznie dostosowują się do zmian zachodzących w dziedzinie sił produkcyjnych i że wobec tego harmonijny rozwój społeczeństwa jest zawsze zapewniony. Rzut oka na historię wykazuje wręcz odwrotne zjawisko. W poszczególnych epokach widzimy, jak mimo gwałtownego rozwoju sił produkcyjnych stosunki produkcji nie zmieniają się; widzimy, jak w łonie określonego ustroju, w ramach określonych stosunków produkcji rozwijają się nowe siły wytwórcze i jak wreszcie ten rozwój prowadzi do konfliktów społecznych. Np. w miastach średniowiecznych skostniały ustrój cechowy oddziaływał hamująco na rozwój sił wytwórczych. W rezultacie kupcy-przedsiębiorcy zaczęli za murami miast organizować manufaktury (rękodzielnie). Zaostrzająca się coraz bardziej walka konkurencyjna między

cechami manufakturą stała się wreszcie jedną z przyczyn upadku cechów. W następnym okresie stwierdzić można szybki wzrost techniki w ramach ustroju kapitalistycznego. Nowe narzędzia produkcji warunkują społeczny proces produkcji. Lecz gotowy produkt nadal przywłaszcza sobie właściciel środków produkcji, a nie społeczeństwo. Uspołecznieniu wytworów produkcji przeciwstawia się klasa kapitalistyczna, która broni swych przywilejów. W rezultacie dochodzi do kryzysów i bezrobocia, narastają sprzeczności kapitalizmu. Dlaczego tak jest? Dlatego że rozwój sił wytwórczych i stosunków produkcji nie wynika automatycznie z wzajemnego stosunku rzeczy, lecz jest uzależniony od ścierania się sił społecznych. Za narzędziami produkcji stoją, ludzie, stosunki produkcji są stosunkami społecznymi między ludźmi. A ludzie posiadają określone interesy — indywidualne czy grupowe, które każą im posterować w określony sposób. Jeśli zmian stosunków produkcji będzie sprzeczna z interesami określonych grup ludzi, to będą oni dążyć do utrzymania starych, wygodnych dla nich stosunków i do udaremnienia zwycięstwa nowych. Jeśli zaś ta grupa ludzi jest grupą panującą (jak mówimy w języku nauk społecznych: klasą panującą), to będzie ona hamować rozwój stosunków produkcji przy pomocy wszelkich, będących w jej rozporządzeniu środków władzy. Albowiem zmiana stosunków produkcji oznacza przede wszystkim zmianę obowiązującego prawa własności; jego zmianie sprzeciwią się będą zawsze ci, którzy na nim opierają swe przywileje i panowanie, tzn. klasy posiadające. Stąd też, z zasady, obserwujemy w historii następująca zjawisko: w łonie starego ustroju, tzn. w Bramach starych stosunków produkcji, rozwijają się nowe siły wytwórcze, stosunki produkcji pozostają zaś niezmienione, gdyż bronią ich klasy posiadające: Po pewnym czasie ten stan zaczyna powodować zaburzenia w procesie produkcji, które coraz dotkliwiej hamują rozwój społeczeństwa. Ten żywiołowy proces dociera wreszcie do świadomości klas uciemnionych, które cierpią z powodu istniejącego porządku społecznego. Rozpoczyna się świadoma walka o wyższy ustrój społeczny, zapewniający lepsze warunki bytu masom społeczeństwa. Pojawiają się nowe, rewolucyjne idee, które mobilizują i organizują masy do walki, w rezultacie której, po krótszym lub dłuższym czasie, z reguły, reakcyjne siły, reprezentujące stary porządek; zostają obalone i nowy ustrój zwycięża. Nowe stosunki produkcji odpowiadają istniejącym siłom wytwórczym i otwierają nowe możliwości ich rozwoju. Gra sił społecznych rozpoczyna się na nowo. (Oczywiście, mowa tu cały czas o społeczeństwie klasowym). Tak więc, u podstaw zmian ustroju, a w ślad za tym i całej formacji, znajduje się niezależny od świadomości ludzi konflikt między siłami a stosunkami produkcji, którego odbiciem jest walka klasowa, tocząca się w łonie danego społeczeństwa. Stopniowe zmiany ilościowe w ramach danej formacji ustępują miejsca zmianom jakościowym, zasadniczym, gdy istniejące i bronione przez klasy panujące stosunki produkcji nie mogą już opanować wysoko rozwiniętych w ich obrębie sił wytwórczych.

„Na określonym szczeblu swego rozwoju — pisze na ten temat Marks — materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji, albo — co jest tylko prawnym tego wyrazem — ze stosunkami własności, w których łonie one się dotąd rozwijały. Z form rozwoju sił wytwórczych stosunki te zamieniają się w ich kajdany. "Wówczas następuje epoka rewolucji socjalnej... Żadna formacja społeczna nie ginie, zanim nie rozwiną się wszystkie te siły wytwórcze, którym daje ona dostateczne pole rozwoju, i nowe, wyższe stosunki produkcji nie zjawiają się nigdy, zanim w łonie starego społeczeństwa nie dojrzeją materialne warunki ich istnienia”.

Tak więc teoria formacji społecznej Marksa rozwiązując postawione przez nas zagadnienie, tworzy naukową podstawę do przewidywania dróg rozwoju społecznego. Dlatego też teoria marksistowska staje się tak cennym orężem w walce proletariatu.

Teoria formacji społecznej wykazując, jak konflikty obiektywnych sił społecznych znajdują swe odzwierciedlenie w świadomej działalności ludzi i jak odbija się w świadomej walce wielkich grup społecznych starcie nowych, rozwiniętych sił wytwórczych ze starymi stosunkami produkcji, stawia nas przed nowym niezmiernie ważnym dla materializmu historycznego zagadnieniem walki klas.

## **VI. KLASY SPOŁECZNE I WALKA KLAS**

### **JEDNOSTKA I GRUPA SPOŁECZNA**

Społeczeństwo ludzkie składa się z jednostek, z poszczególnych żywych ludzi. Każdy z nich posiada swoje dążenia, swoje interesy, swoje namiętności, swoje cele życiowe; każdy z nich dąży do osiągnięcia *s w e g o* celu. Nie wynika z tego jednak, że społeczeństwo jest chaotycznym zbiorowiskiem milionów takich jednostek, z których każda jest bogiem dla siebie i każda dąży jedynie do swoich celów indywidualnych, zupełnie niepowiązanych z innymi celami jednostkowymi.

Gdy patrzymy na wielkie mrowisko, widzimy miliony mrówek dążących w różne strony. Każda z nich jest całością dla siebie, każda z nich działa jako jednostka, niemniej jednak uważny obserwator łatwo zauważy prawidłowość w ruchu mas, zobaczy zorganizowane kolumny śpieszące w jednym kierunku i zmierzające do wspólnego celu. Wprawdzie jednostki ludzkie są obdarzone wyższą świadomością, wprawdzie w przeciwieństwie do mrówek dążą do celu świadomie, jednakże i w społeczeństwie ludzkim baczny obserwator potrafi odkryć prawidłowość w ruchach masowych, wykryć podobieństwo w dążnościach i działaniach wielkich grup ludzi.

Ta prawidłowość w masowych ruchach społecznych polega nie tylko na podporządkowaniu się jednostki społecznemu podziałowi pracy, na masowym pełnieniu określonych czynności wytwórczych, bez czego niemożliwe byłoby życie społeczne, lecz również na identyczności interesów jednostkowych z interesami grupowymi. Jednostka wyznacza swój cel życiowy, uwzględniając interes swój i swej rodziny, dążące do możliwie najlepszego

ukształtowania swego bytu. To dążenie jednostki odnajdujemy w jej ideałach, w jej przekonaniach politycznych i społecznych. Lecz jakkolwiek każda jednostka posiada cechy indywidualne, niepowtarzalne, to przecież jej dążenia i cele życiowe nie są bynajmniej w społeczeństwie odosobnione. Cele, które jednostka sobie stawia, są wyznaczone przez jej dążenie do stworzenia możliwie najlepszych warunków bytu dla niej i dla jej bliskich, przez jej interes życiowy. A interes ten jest określony przez sytuację życiową, w której znajduje się nie tylko dana jednostka. Interes życiowy robotnika każe mu walczyć o lepszą płacę, podobnie jak i innym robotnikom; interes chłopa, rzemieślnika, właściciela ziemskiego, fabrykanta czy też bankiera będzie wykazywał znaczne podobieństwo do interesu innych jednostek, znajdujących się w podobnej sytuacji, aczkolwiek te poszczególne jednostki mogą znacznie się między sobą różnić, np. swym usposobieniem, uzdolnieniami, upodobaniami itp. Na tej zbieżności interesów jednostkowych opierają się ruchy masowe; ona umożliwia istnienie partii politycznych, które dążą do urzeczywistnienia pewnych celów grupowych, uznanych za ideał polityczny i społeczny.

Spółeczeństwo składa się więc z jednostek ludzkich, lecz te układają się w wyraźnie zarysowane grupy społeczne. Powstaje pytanie: skąd się bierze u nich wspólność interesów, skąd się bierze to, co nazwalibyśmy jednakową sytuacją rozmaitych jednostek, tworzących jedną grupę społeczną?

## **KLASA SPOŁECZNA**

Obserwacja społecznego życia ludzi wykazuje wyraźnie, że ich materialna sytuacja życiowa, ich materialny byt jest zależny od ich stosunku do środków produkcji. W zależności od tego, czy mamy do czynienia z ludźmi, którzy posiadają środki produkcji i dzięki temu mogą wyzyskiwać innych członków społeczeństwa, czy też z ludźmi, którzy nie posiadają środków produkcji i dlatego muszą najmować swą siłę roboczą ich właścicielom i godzić się na wyzysk z ich strony, czy też wreszcie z ludźmi, którzy posiadają wprawdzie środki produkcji, lecz takie i w takiej ilości, że własną pracą muszą zdobywać środki swego utrzymania, inna jest ich sytuacji życiowa, inna pozycja w procesie wytwarzania, inne miejsce w hierarchii społecznej, inny jest ich interes. Takie grupy społeczne, których członkowie pozostają w jednakowym stosunku do środków produkcji i dzięki temu posiadają jednakowe interesy, nazywamy klasami społecznymi. Nie są to oczywiście jedyne grupy społeczne, albowiem również religia, język itp. mogą być i są podstawą dla tworzenia się grup społecznych. Są więc grupy plemienne, narodowe itp., ale zawsze, gdy chodzi o rzeczywisty konkretny interes wielkich grup społecznych, decyduje nie podział według narodowości, religii itp., lecz podział klasowy. Tak np. w czasie wojny Francji z Prusami w 1870 roku burżuazja francuska zwróciła się do okupantów - Prusaków o pomoc przeciwko komunardom paryskim walczącymi zarówno o niezależność i honor Francji jak i przeciwko burżuazji. W czasie Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej 1917 r. kapitaliści i obszarnicy rosyjscy zaprzędawali Rosję Ameryce, Anglii i Francji, aby tylko uzyskać od burżuazji tych krajów pomoc przeciwko bolszewikom. Również obecnie burżuazja francuska, angielska i włoska zaprzędaje interesy narodowe swych krajów imperialistom amerykańskim, szukając w nich oparcia przeciwko demokratycznym dążeniom własnych ludów. W czasie ostatniej wojny Watykan faktycznie udzielał poparcia

wrogowi katolicyzmu, Hitlerowi, który niszczył i tępił miliony katolików w krajach słowiańskich itd., itp. Widzimy więc, że w wielkich ruchach i bitwach społecznych decydujący jest podział i interes klasowy. Klasy społeczne są grupami decydującymi w procesach historycznych, wyróżniającymi się ponadto swą wielkością, trwałością, obecnością we wszystkich formach społeczeństwa klasowego itd. Dlatego też zrozumienie, że społeczeństwo dzieli się na klasy społeczne, jest zasadniczym warunkiem każdego naukowego badania społeczeństwa i praw jego rozwoju.

Z tego, cośmy wyżej powiedzieli, wynika - jasno, że klasy społeczne mogą istnieć tylko w takim społeczeństwie, w którym istnieje własność prywatna środków produkcji. Tylko tam bowiem może istnieć zróżnicowanie na posiadających i nie posiadających, tzn. zróżnicowanie klasowe społeczeństwa. Potwierdza to materiał historyczny, który wykazuje, że podział klasowy społeczeństwa występuje dopiero wraz z pojawieniem się własności prywatnej środków produkcji ('rozkład wspólnoty pierwotnej') i że cała historia społeczeństwa uznającego tę własność jest historią społeczeństwa klasowego (niewolnictwo, reudalizm, kapitalizm). W łonie wielkich klas społecznych (w ustroju kapitalistycznym: burżuazja, proletariatus i tzw. klasy pośrednie) może istnieć podział na mniejsze grupy społeczne, które wykazując cechy wspólne, posiadają też odrębne, specyficzne dla nich interesy grupowe. Te mniejsze grupy, istniejące w obrębie wielkich klas, nazywamy warstwami społecznymi (np. burżuazja dzieli się na burżuazję przemysłową, właścicieli ziemskich itd.).

**48**

**Materializm historyczny opiera swoje badania\* KTO WYKRYŁ życia społecznego na uznaniu faktu istnienia**

**PODZIAŁ** i j , i • t t  
SPOŁECZEŃSTWA & l a s społecznych, podziału spoie-NA KLASY? czeństwa na klasy. Aczkolwiek Marks cały

gmach swej teorii społecznej opiera na tej właśnie przesłance, nie on jednak — wbrew rozpowszechnionej opinii — stwierdził po raz pierwszy fakt istnienia klas.

„... Co się mnie tyczy — pisze Marks w jednym ze swych listów — to nic przypada mi ani zasługa odkrycia istnienia klas w społeczeństwie nowoczesnym, ani zaszczyt odsłonięcia ich walki między sobą. Historycy burżuazyjni przedstawili dawno przede mną rozwój historyczny tej walki klas, a burżuazyjni ekonomiści — anatomię ekonomiczną owych klas". Rzeczywiście, historycy francuscy pierwszej połowy wieku XIX (Guizot, Thiers, Thierry, Mignet i inni) jeszcze przed Marksem znali i naukowo opisali zjawisko podziału społeczeństwa na klasy. Marks to ich odkrycie rozwinął, pogłębił i wysnuł zeń społeczne wnioski.

„Historia wszelkiego społeczeństwa dotychczas-i WALKA KLAS sowego\_ — • czytamy w „Manifestie Komunistycznym" — fest historią walk klasowych. Wolny i niewolnik, patrycjusz i plebejusz, pan feudalny i chłop • poddany, majster cechowy i czeladnik, krótko mówiąc, clemięzy-ciele i uciemiężeni pozostawali w stałym do siebie przeciwieństwie, prowadzili nieustanną, to ukrytą, to jawną walkę — walkę, która za każdym razem kończyła się rewolucyjnym przekształceniem całego społeczeństwa lub też wspólną zagładą walczących klas".

Zjawisko walki klas jest najściślej związane z istotą klas i z ich powstaniem. Jednostki w klasy społeczne łączy ten sam stosunek do środków produkcji, do własności środków produkcji. Własność środków produkcji jest jednak sprawdzianem, który pozwala nam dzielić członków społeczeństwa nie po prostu na klasy społeczne, lecz na antagonistyczne klasy społeczne, tzn. klasy o sprzecznych interesach. Sytuacja klasowa jednostki, a więc i jej interes, jest wyznaczony przez jej stosunek do środków produkcji, a więc w zależności od tego, czy jest ona właścicielem środków produkcji, czy też jest tej własności pozbawiona. Ale interes właściciela środków produkcji i tego, kto jest tej własności pozbawiony, jest nie tylko różny, lecz wręcz sprzeczny. Każda jednostka dąży do możliwie najlepszego ukształtowania swojej egzystencji. Stąd też właściciel, środków produkcji dąży siłą rzeczy do wykorzystania swego monopolu dla wycisku nie posiadających, którzy będąc pozbawieni środków produkcji nie mogliby pracować i zdobywać środków utrzymania. Z drugiej strony, kto nie posiada środków produkcji, dąży siłą rzeczy do zniesienia lub przynajmniej możliwie największego ograniczenia wycisku ze strony klasy posiadającej. W ten sposób podstawa kształtowania się różnych klas społecznych stanowi też podstaw sprzecznego, antagonistycznego charakteru ich interesów, podstawę ich walki.

Walka klas jest więc równie obiektywnym, tzn. istniejącym niezależnie od umysłu poznającego, zjawiskiem społecznym, jak i same klasy. Z tego punktu widzenia zupełnie pozbawione sensu jest twierdzenie przeciwników marksizmu, że Marks „wymyślił” walkę klas. Jak widzieliśmy, Marks bynajmniej nie był pierwszym uczonym, który zaobserwował i opisał zjawisko walki klas. Nic można i nie trzeba też „wymyślać” zjawiska, które obiektywnie istnieje. Podobny argument przeciwników marksizmu jest jedynie jeszcze jednym dowodem, że walka klasowa istnieje i że rozciąga się również na dziedzinę ideologii. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ich uporczywe przeczenie oczywistym faktom społecznym płynie z ich lęku przed tymi faktami, z chęci osłabienia ich wymowy dla wzmocnienia istniejącego ustroju.

O co toczy się walka klasowa? O utrzymanie albo o zniesienie przywilejów płynących z własności środków produkcji. Klasa posiadająca walczy o ich utrzymanie i dlatego zwalcza wszelką próbę zasadniczej zmiany ustroju, ponieważ tego rodzaju zmiana godzi w interes klasy posiadającej; dlatego też klasa posiadająca jest z reguły klasą społecznie wsteczną i stoi na przeszkodzie postępowi społecznemu. Klasa nie posiadająca natomiast walczy o zniesienie lub ograniczenie przywilejów płynących z posiadania środków produkcji i jest zwolenniczką każdej zmiany ustroju, która prowadzi w tym kierunku: dlatego też klasa nie posiadająca jest z reguły klasą postępową. Walka tych klas staje się w ten sposób siłą napędową rozwoju historycznego. Swoją drogą, z powyższych twierdzeń wynika jasno, że walka klas może istnieć jedynie w społeczeństwie klasowym, tzn. w społeczeństwie, w którym istnieje własność prywatna środków produkcji.

Walka klasowa tocząca się w łonie społeczeństwa kapitalistycznego między burżuazją a proletariatem jest więc jedynie formą historyczną walki klasowej, którą obserwujemy na wszystkich etapach rozwoju społeczeństwa klasowego. Posiada ona jednakże niezmiernie

ważną cechą charakterystyczną. Proletariat, walcząc o socjalizm, walczy o obalenie panowania burżuazji. Ale ta jego walka nie jest, jak w poprzednich formacjach, walką o zwycięstwo nowej klasy panującej. Proletariat jest nie tylko klasa uciemżoną, lecz klasą najniższą w społeczeństwie, która nie ma już poza sobą żadnej innej klasy — ewentualnego przedmiotu ucisku i wyzysku. Proletariat może się wyzwolić jedynie drogą obalenia wszelkiego panowania klasowego, jedynie drogą zwycięstwa społeczeństwa bezklasowego. "Walka proletariatu o socjalizm jest dlatego najszczytniejszą walką o wyzwolenie człowieka. Walcząc o socjalizm, klasa robotnicza na czele nieproletariackich mas pracujących walczy o ekonomiczną, społeczną i polityczną przebudowę społeczeństwa. Jej warunkiem jest polityczne zwycięstwo proletariatu, przejęcie władzy przez masy pracujące. Sprawa władzy jednak to sprawa państwa. Tak więc nasze rozważania na temat klas i walki klasowej prowadzą nas do nowego problemu — do problemu państwa.

## VII. MARKSISTOWSKA TEORIA PAŃSTWA

### PAŃSTWO – APARAT PRZEMOCY

W społeczeństwie klasowym, tzn. podzielonym na klasy o sprzecznych interesach, toczy się walka klasowa. Toczy się ona w rozmaitych postaciach, przybiera rozmaite formy, obejmujące całokształt współżycia społecznego ludzi. Gdy robotnicy ogłaszają strajk w walce o podwyżkę płac, mamy do czynienia z walką klasową; podobnie, jak w wypadku, gdy fabrykanci ogłaszają lokaut lub gdy policja siłą rozbija strajk. Gdy wzburzone masy narodu przystępują do bezpośredniej walki o władzę i wybuch rewolucja, jest ona również objawem walki klasowej; podobnie jak w wypadku, gdy klasy panujące terrorem i przemocą policyjną starają się złamać ruch rewolucyjny. Gdy partie robotnicze uprawiają propagandę marksizmu, której celem jest spotęgowanie świadomości klasowej szerokich mas, to mamy do czynienia, z walką klasową; podobnie, jak w wypadku, gdy tzw. „oficjalna nauka”, nie mogąc sobie poradzić z marksizmem, stara się go uśmiercić w imię interesów klasowych swych burżuazyjnych chlebobawców. Walka klasowa przenika całe życie społeczne, toczy się zarówno w płaszczyźnie ekonomicznej jak i politycznej oraz ideologicznej.

Jest to walka mniejszości panującej przeciw uciemżonej większości społeczeństwa. Albowiem na wszystkich szczeblach rozwojowych społeczeństwa klasowego klasy panujące stanowią znikomą mniejszość społeczeństwa, a klasy uciemżone i wyzyskiwane ogromną jego większość. I dlatego niezależnie od formy, w jakiej toczy się walka klasowa, klasy panujące muszą swoje panowanie oprzeć na sile, na fizycznym przymusie. Jakże inaczej mogłaby mniejszość zmusić do uległości znacznie ją swą siłą przewyższającą większość społeczeństwa? Służą do tego celu takie urządzenia społeczne, jak wojsko, policja, sądy, więzienia, które są podstawą panowania klasowego posiadającej mniejszości. Ale te właśnie urządzenia społeczne oparte na zbrojnych zespołach ludzi, oddanych do dyspozycji panujących, składają się na to, Co nazywamy potocznie aparatem władzy albo inaczej państwem. Tak więc, posiadająca mniejszość może być klasą



panującą dzięki temu, że dzierży w swym ręku ster władzy, że posiada władzę państwową, aparat przymusu.

Cóż rozumiemy wobec tego przez państwo? Państwo jest to aparat przymusu, służący klasom panującym do wymuszenia uległości uciemiężonej i wyzyskiwanej większości społeczeństwa. (Oczywiście mowa tu o państwie opartym na wyzysku człowieka przez człowieka. Państwo socjalistyczne i państwo demokracji ludowej jest aparatem władzy ogromnej większości społeczeństwa i zmienia tym samym swój charakter). Czy nie wchodzi jednak w zakres działalności państwa — można słusznie zapytać — takie funkcje, jak opieka nad chorymi, rozwój szkolnictwa, budowa dróg komunikacyjnych i regulowanie ruchu na nich, jak wreszcie organizacja przemysłu i planowanie jego działalności? Czy te funkcje zarządzania rzeczami, administrowania i gospodarzenia można określić jako funkcje przymusu? Czy można twierdzić, że są one ograniczone tylko do ram społeczeństwa klasowego, tzn. że nie było ich przed nim i że znikną one wraz ze społeczeństwem klasowym? Odpowiedź na obydwa pytania jest przecząca. A przecież nie ulega wątpliwości, że to są funkcje państwa.

Sprzeczności tu jednak nie ma. W społeczeństwie klasowym aparat państwowy, jako aparat klasy panującej (Marks w „Manifeście Komunistycznym” pisze, że „nowoczesna władza państwowa jest jedynie komitetem zarządzającym wspólnymi interesami całej klasy burżuazyjnej”) zajmuje się sprawami szkolnictwa, szpitalnictwa, budowaniem dróg, ubezpieczeniami społecznymi itd. itp. tylko o tyle i tylko w tym stopniu, o ile jest to w interesie tej klasy. Tak np. w okresie feudalizmu państwo nigdy i nigdzie nie budowało szkół dla czeladników, natomiast z rozwojem nowoczesnego przemysłu kapitalistycznego, który wymaga kulturalnego, piśmiennego robotnika, we wszystkich państwach kapitalistycznych rozwinęło się szkolnictwo powszechne i to przeważnie w miastach, gdyż burżuazji nie zależy na podniesieniu kultury wsi. Przykładów takich każdy czytelnik z łatwością znajdzie bez liku.

Jeśli przypatrzemy się bliżej państwu — niezależnie od jego formy — jego funkcjom, to bez trudu stwierdzimy, że na czoło występują funkcje polityczne, funkcje przymusu, których organami są uzbrojone grupy ludzi. Te funkcje posiadają charakter historyczny, pojawiają się na określonym etapie rozwoju społeczeństwa ludzkiego wraz z jego podziałem na klasy i są organicznie związane z rozwojem społeczeństwa klasowego, tzn. muszą zniknąć wraz z nim. "Właśnie dzięki swemu historycznemu charakterowi są te funkcje ściśle związane z pojęciem państwa. Weźmy jako przykład przedklasowe społeczeństwo, tzn. wspólnotę pierwotną. Funkcja zarządzania rzeczami, administrowania i gospodarzenia, aczkolwiek w prymitywnej formie występuje w nim w sposób zupełnie jasny. Czy można jednak mówić na tym etapie rozwoju społecznego o istnieniu państwa? Oczywiście, że nie. Przyczyna tkwi w tym, że brak wówczas funkcji politycznej, funkcji przymusu, społecznie niepotrzebnej w społeczeństwie niepodzielonym na klasy, a istotnej dla tej formy organizacji stosunków międzyludzkich, którą nazywamy państwem. Społeczeństwo niewolnicze natomiast jest już zorganizowane w formie państwowej.

## **WALKA KLASOWA A PAŃSTWO**

Państwo odgrywa decydującą rolę w walce klasowej, dając przewagę tej klasie, której służy ten aparat przymusu. Dzięki temu też bezpośrednim przedmiotem walki klasowej jest wialnie państwo, posiadanie aparatu państwowego. Klasy rewolucyjne, klasy, które dążą do zmiany ustroju i napotykają w swych dążeniach opór ze strony klasy panującej, broniącej swego stanu posiadania, muszą wyrwać z jej rąk aparat państwowy, rozbić ten aparat. Dopiero w ślad za zwycięstwem politycznym mogą nastąpić głębsze zmiany ustrojowe: gospodarcze, społeczne itd. Historia wykazuje też, że w wyniku toczących się walk społecznych nowa klasa panująca odbiera drogą bardziej lub mniej gwałtownej rewolucji aparat państwowy. z rąk starej klasy panującej i po ustanowieniu swego panowania politycznego zmienia ustrój społeczny, a w ślad za tym zmienia się cała formacja.

Jak długo pozostajemy w ramach klasowego społeczeństwa, tak długo sprawa jest względnie prosta: rewolucja polega na zmianie zwierzchnich władz panujących, sam aparat państwowy pozostaje nietknięty.

Jego zasadnicze zadanie: utrzymanie w uległości uciemnionej większości społeczeństwa, pozostaje przecież niezmienione. Sprawa zmienia się zasadniczo, gdy w łonie kapitalistycznego społeczeństwa proletariatuszczyna walkę nie o zmianę panującej grupy społecznej, lecz o obalenie społeczeństwa klasowego w ogóle. Bezpośrednim przedmiotem tej walki pozostaje również państwo; bez odebrania władzy burżuazji nie można bowiem zmienić ustroju. Zadanie, które staje przed proletariatem, jest jednak znacznie poważniejsze. Idzie bowiem już nie o przejęcie starego aparatu z rąk burżuazji, lecz o zdruzgotanie go i stworzenie nowego aparatu na gruzach starego, aparatu odpowiadającego nowym potrzebom nowego społeczeństwa. To zagadnienie wchodzi już jednak w obręb zagadnienia dróg wiodących do socjalizmu.

## **VIII. DROGI DO SOCJALIZMU**

### **SOCJALIZM – CEL WALKI PROLETARIATU**

Celem, ku któremu zdąża walka klasowa proletariatuszczyna, jest zwycięstwo ustroju socjalistycznego. Tylko w ten bowiem sposób, obalając kapitalizm, znosząc własność prywatną środków produkcji, a wraz z nią wyzysk człowieka przez człowieka i podział społeczeństwa na antagonistyczne klasy, może proletariatuszczynić się jako klasa. Celem, ku któremu wiedzie więc walka proletariatuszczyna, jest bezklasowe społeczeństwo, w którym środki produkcji stanowią własność całego społeczeństwa i w którym dzięki temu i produkt pracy ludzkiej jest własnością całego społeczeństwa, dzielącego go między swych członków. Jest rzeczą oczywistą, że nie można od razu, bezpośrednio przejść od kapitalizmu do najwyższego etapu społeczeństwa socjalistycznego — do bezklasowego społeczeństwa

komunistycznego. Prowadzi ku niemu długa droga rozwojowa. Społeczeństwo musi przezwyciężyć i materialną, i moralną spuściznę, kapitalizmu, musi osiągnąć niebywale wysoki poziom rozwoju techniki, by móc zaspokoić wszystkie potrzeby człowieka, musi drogą wychowania przekształcić samego człowieka, zanim osiągnie poziom komunizmu. Aby jednak rozpocząć tę, wielką drogę rozwojową, należy usunąć kapitalizm, należy zlikwidować własność prywatną środków produkcji, która hamuje rozwój materialnych sił społeczeństwa i wypacza jego siły moralne. Jaka droga, prowadzi jednak do uspołecznienia środków produkcji i wiążących się z tym zmian społecznych, jaka droga prowadzi do socjalizmu?

## **ROZBICIE PAŃSTWA BURŻUAZJI – TREŚCIĄ REWOLUCJI PROLETARIACKIEJ**

Własności prywatnej środków produkcji burżuazja broni wszystkimi stojącymi do jej dyspozycji środkami; broniąc bowiem własności prywatnej, broni swych przywilejów, broni swego stanowiska jako klasy panującej. Aparatem, przy którego pomocy burżuazja broni się przed atakami na własność prywatną środków produkcji, jest aparat państwowy. Warunkiem powodzenia walki proletariatu jest zniszczenie aparatu władzy burżuazji, zniszczenie jej państwa. To znaczy jednak, że warunkiem powodzenia walki proletariatu jest rozbicie gromad ludzi uzbrojonych, którymi posługuje się burżuazja. To zaś jest możliwe tylko drogą walki, drogą użycia siły. Marksieści stoją też konsekwentnie na stanowisku, że jak długo burżuazja dzierży w swym ręku aparat państwowy, tak długo obalenie kapitalizmu może nastąpić tylko drogą gwałtowną, tylko drogą rewolucji. To jest istotną treścią teorii rewolucji proletariackiej Marksa.

Konieczność rewolucji proletariackiej wiąże się więc z istnieniem i z charakterem państwa burżuazyjnego. Wiąże się z tym i dalsza konsekwencja. Okres następujący po rewolucji nie zamyka bynajmniej okresu walki klasowej. Na odwrót, walka klasowa jeszcze się zaostrza, albowiem burżuazja ze wszech sił i wszelkimi sposobami dąży do odzyskania władzy. Dla walki przeciw próbom kontrrewolucji oraz dla urzeczywistnienia swoich celów przebudowy społecznej i wychowania nowego człowieka proletariatu musi posiadać swój aparat państwowy. Proletariat nie może w tym celu przejąć starego aparatu państwa klasowego, aparatu dostosowanego do ucisku mas pracujących; stary aparat musi zostać rozbity, a na jego miejsce stworzyć należy nowy. Tym nowym państwem jest państwo dyktatury proletariatu, tzn. państwo, w którym panuje proletariatu, związany sojuszem z nieproletariackimi masami pracującymi.

## **DEMOKRACJA LUDOWA – NOWA DROGA DO SOCJALIZMU**

Teoria Marksa nie jest jednak teorią dogmatyczną, tzn. zawierającą twierdzenia dane raz na zawsze i niezmiennie. Na odwrót, jest to teoria żywa, a jej twierdzenia są odbiciem konkretnych warunków i zmieniają się wraz ze zmianą tych warunków. Dlatego też Marks nie wysuwał jakiegokolwiek absolutnej, niezmiennej zasady gwałtownej rewolucji społecznej, lecz jej konieczność wiązał z istnieniem państwa burżuazyjnego. Sam Marks, a po nim Lenin i Stalin wskazywali na możliwość pokojowego przejścia do socjalizmu wówczas, gdy nie istnieje biurokratyczno-militarna machina państwa burżuazyjnego (np. Anglia i Stany Zjednoczone w połowie XIX w.) lub też gdy rozwój sytuacji międzynarodowej czyni sytuację burżuazji

wdanym kraju beznadziejną (np. państwo kapitalistyczne otoczone przez państwa socjalistyczne). Teoria Marksa nie wyklucza więc możliwości zaistnienia nowej, konkretnej sytuacji historycznej, w której zmieniłyby się formy przejścia od kapitalizmu do socjalizmu. Taka nowa sytuacja zaistniała w szeregu krajów wschodniej i południowo-wschodniej Europy w wyniku ostatniej wojny. Są to kraje tzw. demokracji ludowej.

W tych krajach, które walczyły w ciągu ostatniej wojny przeciw okupacji faszystowskiej i których wewnętrznemu rozwojowi nie przeszkodziła anglo-amerykańska interwencja, walki narodowowyzwoleńcze stały się podstawą przeobrażeń społeczno-gospodarczych o rewolucyjnym charakterze. Najważniejsze z nich jest osiągnięte bez rewolucji proletariackiej jej celu, a mianowicie objęcie władzy przez masy pracujące z klasą robotniczą na czele. Państwo demokracji ludowej nie jest już państwem burżuazyjnym, lecz państwem mas pracujących.

Państwo demokracji ludowej nie jest już więc aparatem służącym do obrony interesów burżuazji, tzn. do obrony interesów wyzyskującej mniejszości. Sytuacja z gruntu się zmieniła. Państwo demokracji ludowej służy obronie interesów większości i dlatego też państwo to nie stanowi przeszkody na drodze rozwoju społecznego, przeszkody, którą masy pracujące musiałyby rozbić siłą. Na odwrót, państwo demokracji ludowej jest' aparatem, który służy interesom mas pracujących i stanowi w ich ręku najsilniejszy oręż dla dokonywania postępowych przekształceń społecznych. Dzięki temu jednak zmieniają się prawa rozwojowe nowego społeczeństwa i otwiera się możliwość pokojowej drogi do socjalizmu.

„...w warunkach demokracji ludowej, przy wzmacnianiu władzy, politycznej i aparatu państwowego przez elementy konsekwentnie demokratyczne, przy rozwoju produkcji unarodowionej jest całkowicie możliwa droga ewolucyjnych przemian społecznych i ewolucyjnego przechodzenia do ustroju socjalistycznego. Demokracja ludowa przeszłaby w sposób pokojowy w demokrację socjalistyczną” (Wiesław).

Tak więc zagadnienie dróg do socjalizmu jest w świetle marksizmu zagadnieniem konkretnym i jego rozwiązanie zależy od konkretnych warunków historycznych. Problem dróg do socjalizmu nie zmienia jednak faktu, że socjalizm i najwyższy jego etap - komunizm jest tym celem ostatecznym, do którego zdąża świadomie ruch robotniczy, kierując się teorią marksistowską.

## **IX. SOCJALIZM I KOMUNIZM**

### **ZADANIA SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO**

Przejście od kapitalizmu do rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, jak to już podkreśliliśmy, rozciąga się na całą epokę historyczną. Dla dokonania tego przejścia konieczne jest bowiem całkowite materialne i moralne przeobrażenie społeczeństwa.

Uspołecznienie środków produkcji nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem prowadzącym do celu. Ono bowiem umożliwia planową gospodarkę, usuwa tym samym niebezpieczeństwo kryzysów i bezrobocia, likwiduje wewnętrzne sprzeczności kapitalizmu, które hamowały rozwój techniki, i umożliwia niezmiernie szybki wzrost produkcji. Te teoretyczne rozważania znalazły dziś całkowite praktyczne potwierdzenie w doświadczeniu Związku Radzieckiego. Rozwój produkcji i w ogóle kultury we wszelkich jej postaciach jest warunkiem urzeczywistnienia społeczeństwa socjalistycznego. Społeczeństwo socjalistyczne bowiem musi dać swym członkom całkowite zaspokojenie ich potrzeb materialnych i duchowych.

Okres głębokich przemian w ekonomicznej podstawie społeczeństwa jest jednocześnie okresem niemniej głębokich przemian społecznych. Zlikwidowanie własności prywatnej środków produkcji prowadzi do zlikwidowania klas antagonistycznych, tzn. klas o sprzecznych interesach, choć podział na klasy — spuścizna po kapitalizmie — pozostanie jeszcze długo: dopóki istnieć będzie różnica między pracą na roli a pracą w mieście, między pracą fizyczną a umysłową.

Ten okres przemian społecznych, ekonomicznych i politycznych jest też okresem wychowania nowego człowieka. Psychika ludzi zaśmiecona pozostałościami kapitalizmu: egoizmem, żądzą zysku, musi zostać oczyszczona, przerobiona w duchu nowego społeczeństwa. Tego dokonać może tylko wychowanie w nowych warunkach. A to jest proces długi i uciążliwy.

A więc socjalizm nie jest stanem społecznego spoczynku, lecz na odwrót, niezwykle szybkiego rozwoju. Na tej drodze rozwojowej ku celowi ostatecznemu — komunizmowi możemy wyróżnić kilka etapów.

## **PRZEJŚCIE OD KAPITALIZMU DO SOCJALIZMU**

Po obaleniu kapitalizmu następuje okres przejściowy, którego zadaniem jest utrwalenie władzy politycznej mas pracujących, podcięcie korzeni panowania ekonomicznego burżuazji, przekształcenia ekonomiki w kierunku socjalistycznym oraz rozpoczęcie wychowywania nowego człowieka. Mamy obecnie dwa wzory takiego okresu przejściowego, jeden, to droga, którą poszedł Związek Radziecki, droga dyktatury proletariatu. Drugi, to droga, którą w nowych warunkach historycznych kroczą obecnie kraje demokracji ludowej. Oczywiście, że te dwa wzory nie wyczerpują jeszcze wszystkich możliwości, które mogą się wyłaniać jednocześnie ze zmianą sytuacji historycznej.

## **PIERWSZY ETAP SOCJALISTYCZNEGO SPOŁECZEŃSTWA**

Po obaleniu kapitalizmu nastaje epoka społeczeństwa socjalistycznego. Posiada dwa etapy rozwojowe. Pierwszy etap — to socjalizm. Jako ustrój, który następuje po kapitalizmie, jest on obciążony spuścizną kapitalizmu. W sensie materialnym idzie o

odziedziczony po kapitalizmie ograniczony charakter rozwoju techniki wytwarzania; w sensie społecznym — o ciężący nad całym życiem społecznym podział społeczeństwa na klasy; w sensie moralnym — o duchowe przeżytki kapitalizmu, która głęboko tkwią w umysłach ludzi. Dlatego też socjalizm, aczkolwiek przeprowadził już zasadnicze zmiany, a mianowicie oddał władzę w ręce mas pracujących i zlikwidował własność prywatną środków produkcji, jest dopiero okresem walki o przewyciężenie zarówno materialnych jak i moralnych pozostałości kapitalizmu. Nie ma jeszcze dostatecznej ilości środków materialnych dla zaspokojenia wszystkich potrzeb społeczeństwa, technika nie jest dostatecznie rozwinięta, a także ludzie nie są jeszcze wychowani w duchu społecznym; praca ciągle jeszcze jest obowiązkiem a nie przyjemnością. Dlatego zasada podziału na tym etapie rozwoju brzmi: „od każdego wedle jego zdolności, każdemu wedle jego pracy”. Wzór takiego społeczeństwa widzimy obecnie w ZSRR.

## **KOMUNIZM – WYŻSZY ETAP SOCJALIZMU**

Dalszy rozwój prowadzi do takiego rozwoju techniki, że możliwe będzie zaspokojenie bez ograniczeń wszystkich rozumnie pomyślanych, materialnych potrzeb ludzkich. "Wysoki poziom techniki umożliwi też zniknięcie różnic między pracą na roli i w mieście, między pracą fizyczną a umysłową. Ostatecznie znikną więc różnice klasowe. Jeśli socjalizm zwycięży we wszystkich krajach, obumrą również polityczne funkcje państwa. W tym najwyżej rozwiniętym bezklasowym społeczeństwie zapanuje komunizm, który głosić będzie następującą zasadę podziału dóbr: „od każdego wedle jego zdolności, każdemu wedle jego potrzeb”.

Nie należy tego oczywiście rozumieć w ten sposób, że rozwój historyczny dzieli się na jakieś zamknięte, chińskim murem od siebie oddzielone etapy. Na odwrót, poszczególne etapy zachodzą na siebie, etap wyższy rodzi się w łonie niższego.

Celem ostatecznym jest bezklasowe społeczeństwo komunistyczne, które otwiera najpełniejsze możliwości rozkwitu dla każdej jednostki. Dlatego też walka proletariatu o zwycięstwo komunizmu jest walka o najwyższe ogólnoludzkie ideały.

## **ZNACZENIE MARKSIZMU DLA WALKI O SOCJALIZM**

Potężnym orężem proletariatu w jego walce o urzeczywistnienie najszlachetniejszego ideału ludzkości — społeczeństwa komunistycznego, jest marksistowska teoria rozwoju społecznego — materializm historyczny. Uzbraja ona proletariat w znajomość praw rozwoju społecznego, daje mu możliwość przewidywania wypadków i tym samym pozwala mu aktywnie wpływać na rozwój tych wypadków. Możliwość świadomego kształtowania historii, możliwość świadomego kształtowania swych losów — oto co daje klasie robotniczej marksistowska teoria, teoria, której klasa robotnicza słusznie przypisuje tak wielkie znaczenie.

## PYTANIA

I

- 1) Co charakteryzuje naukowe poznanie?
- 2) Czym wyróżnia się nauka o społeczeństwie spośród innych nauk?
- 3) Źródła idealizmu historycznego i jego formy.
- 4) Dlaczego współczesna walka klasowa rodzi potrzeby nauki o społeczeństwie?
- 5) Jak wykrycie praw rozwoju społecznego łączy się z narodzinami nauki o społeczeństwie?

II

- 1) Na jakiej podstawie twierdzimy, że świadomość społeczna jest zależna od materialnych warunków bytu społecznego?
- 2) Co rozumiemy przez materialne Warunki bytu społecznego?
- 3) Dlaczego sposób produkcji jest decydującym czynnikiem wśród materialnych warunków bytu społecznego?
- 4) Jak nadbudowa ideologiczna jest uzależniona od podstawy materialnej społeczeństwa?

III

- 1) Czy zarzut, iż materializm historyczny nie docenia roli świadomości w rozwoju społecznym, jest słuszny?
- 2) Na czym polega fatalizm w nauce o społeczeństwie i dlaczego materializm historyczny jest teorią wręcz przeciwną fatalizmowi?
- 3) Czy uznanie praw rozwoju społecznego przeczy możliwości świadomego oddziaływania na bieg historii?
- 4) Na czym polega wzajemny wpływ społecznej świadomości i społecznego bytu?
- 5) Jaka jest rola idei w rozwoju społecznym oraz na czym opiera się podział na postępowe i wsteczne idee społeczne?

IV

- 1) Kto jest twórcą historii?
- 2) Jak pogodzić uznanie roli jednostki w historii z koniecznością historyczną?
- 3) Co rozumiemy przez twierdzenie, że jednostka jest tworem warunków społecznych?

V

- 1) Co to jest formacja społeczno-ekonomiczna?
- 2) Jak rozwój formacji jest uzależniony od rozwoju jej podstaw materialnych?
- 3) Jaka różnica zachodzi między zmianami ilościowymi i jakościowymi w tonie formacji społeczno-ekonomicznej?
- 4) Dlaczego i kiedy stare formacje muszą ustąpić miejsca nowym?

## VI

- 1) Co to jest klasa społeczna?
- 2) Jak narodziło się społeczeństwo klasowe?
- 3) Dlaczego podział społeczeństwa na klasy prowadzi do walki klas?

## VII

- 1) Co to jest państwo i jak powstaje?
- 2) Dwie funkcje państwa.
- 3) Jaką rolę odgrywa państwo w walce klasowej?

## VIII

- 1) Jaki jest cel ostateczny walki proletariatu?
- 2) Dlaczego rozbięcie państwa burżuazji jest koniecznym warunkiem zwycięstwa socjalizmu?
- 3) Co to jest państwo dyktatury proletariatu i jaką rolę ono spełnia?
- 4) Na czym polega odrębność demokracji ludowej jako nowej drogi do socjalizmu?

## IX

- 1) Jakie zadania ma do spełnienia społeczeństwo socjalistyczne?
- 2) Jakie są cechy pierwszego etapu socjalizmu?
- 3) Jakie są cechy komunizmu jako wyższego etapu socjalizmu?
- 4) Jakie znaczenie dla proletariatu w jego walce o socjalizm posiada teoria marksistowska?